

Biuletyn Prawa Karnego nr 7/06

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1. ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA KARNA I IZBA WOJSKOWA	3
1.1. UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP	3
1.2. ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH.....	3
1.3. ORZECZNICTWO IZBY WOJSKOWEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO	22
1.4. ZAGADNIENIA PRAWNE I TERMINY ICH ROZSTRZYGNIECIA	23
2. ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	26
2.1. WYROKI I POSTANOWIENIA TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO	26
2.2. WOKANDA TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO	28
3. LEGISLACJA	29
3.1. AKTY NORMATYWNE DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	29
3.2. PRACE LEGISLACYJNE RZĄDU	29
3.3. PRACE LEGISLACYJNE SEJMU I SENATU RP	30
4. ANALIZY	35
5. INFORMACJA MIĘDZYNARODOWA	36
5.1. RADA EUROPY	36
5.2. ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA.....	36
5.3. EUROPEJSKI TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI.....	39
5.4. UNIA EUROPEJSKA.....	39
5.5. MIĘDZYNARODOWE PRAWO KARNE – MIĘDZYNARODOWE TRYBUNAŁY KARNE	39
6. PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM.....	40
7. INFORMACJE I OGŁOSZENIA	41

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.1.1. Europejski nakaz aresztowania

przepisy: art. 607 k.p.k.

hasła: Europejski nakaz aresztowania

Uchwała z dnia 20 lipca 2006 r., I KZP 21/06

Teza:

„1. Organ sądowy państwa wykonania europejskiego nakazu aresztowania może odmówić przekazania osoby ściganej, jeśli ustali, że nakaz ten wydany został wbrew przesłankom dopuszczalności jego wydania.

2. O tym, czy przekazanie osoby ściganej europejskim nakazem aresztowania następuje w celu przeprowadzenia przeciwko niej – na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej – postępowania karnego, decydują nie przepisy państwa wykonania nakazu, ale przepisy państwa jego wydania, interpretowane z uwzględnieniem treści decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób pomiędzy Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW).

3. Wydanie europejskiego nakazu aresztowania jest dopuszczalne niezależnie od tego, czy postępowanie karne przeciwko osobie ściganej zostało wszczęte w państwie wydania nakazu. Przekazanie takiej osoby może jednak nastąpić tylko wtedy, gdy uwarunkowania podane jako podstawa wydania nakazu wskazują na to, że przeprowadzenie takiego postępowania jest prawnie możliwe.

4. Ponieważ przekazanie osoby ściganej następuje w celu prowadzenia postępowania karnego, osoba, której dotyczył europejski nakaz aresztowania, powinna być z powrotem przekazana do państwa jego wykonania, jeżeli w państwie wydania nakazu nie dojdzie do wszczęcia takiego postępowania.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0021_06.pdf

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem

przepisy: art. 552 k.p.k.

hasła: odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem

Wyrok z dnia 24 maja 2006 r., II KK 337/05

Z uzasadnienia:

„(...) słusznie podnosi skarżący, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniona od sytuacji Skarbu Państwa jak i warunków finansowych wnioskodawcy. Szkodę wynikającą z niesłusznego ska-

*zania stanowi różnica między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby skazanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności. Właśnie taka wykładnia jest zgodna z określeniem szkody zawartym w art. 361 § 2 k.c. i obejmuje *damnum emergens* i *lucrum cessans*. Dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienia”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k. miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego. Stosownie do art. 445 § 2 k.c. zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Przy ustalaniu „odpowiedniego” zadośćuczynienia sąd może posługiwać się posiłkowo kryteriami przewidzianymi do innych celów. Tak więc dopuszczalne może być ustalenie wysokości zadośćuczynienia za pozbawienie wolności przez odniesienie się do jego okresu i średniego wynagrodzenia z chwili orzekania (por. SN V KK 413/04, LEX nr 149653). Orzeczenie w przedmiocie zasądzenia odszkodowania w trybie art. 552 k.p.k., i to zarówno w zakresie poniesionej szkody, jak i wysokości kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, opierać się może jedynie na czytelnych kryteriach zweryfikowanych przeprowadzonymi dowodami oraz powszechnie przyjętymi zasadami określającymi granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę (oskarżonego żądającego odszkodowania). W każdym jednak razie stanowisko zajęte w tym przedmiocie przez sąd orzekający powinno być w sposób wyczerpujący uzasadnione, a tym samym – powinno umożliwić kontrolę instancyjną (SN II KRN 235/94, Inf. Praw. 1994, nr 11-12). Ocena rodzaju doznanej w związku ze skazaniem krzywdy i wysokość zadośćuczynienia za jej doznanie jest trudna do skonkretyzowania w formie pieniężnej. Należy jednak mieć na względzie całokształt okoliczności dotyczących zarzutu i skazania, rodzaju kary i szkody moralnej, możliwości i warunków życia wnioskodawcy w okresie skazania oraz inne skutki skazania (SN WZ 114/80, niepubl.). W ocenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie można kierować się jedynie długością pozbawionego podstaw prawnych czy też niesłusznego uwięzienia. Wszelkie zatem próby wyliczenia zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę przy pomocy przelicznika określonego w art. 33 § 3 k.k. czy innych podobnych równoważników są nietrafne (SN III KRN 99/93, Wokanda 1993, nr 11, s. 11). Odnosi się to wprost do zadośćuczynienia w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom II, Kraków 2006, s. 400).*

Z tych też względów Sąd Apelacyjny utrzymując w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i kierując się jako jedną z przesłanek takiego rozstrzygnięcia sytuacją Skarbu Państwa, rażąco naruszył przepis art. 552 § 4 k.p.k., co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Dlatego Sąd Najwyższy zmuszony był uchylić zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.”

1.2.2. Niedopuszczalność odmówienia stronom, obrońcom lub pełnomocnikom dostępu do uzasadnienia wyroku. Zakaz reformationis in peius a rozwiązanie kary łącznej

przepisy: art. 184 § 1 k.p.k., art. 100 § 5 k.p.k., ustawa o ochronie informacji niejawnych; art. 443 k.p.k., art. 434 k.p.k.

hasła: uzasadnienie wyroku, jawność postępowania, zakaz reformationis in peius

Wyrok z dnia 7 maja 2006 r., V KK 407/06

Teza:

- 1. Polska procedura karna nie dopuszcza możliwości odmówienia stronom, obrońcom lub pełnomocnikom dostępu do części, ani tym bardziej całości uzasadnienia wyroku.**
- 2. Okoliczność, że uwzględnienie skarg wniesionych na korzyść skazanego doprowadziło do uchylecia zaskarżonych wyroków i rozwiązania kary łącznej, zaś wobec wydania ponownego wyroku skazującego z zachowaniem gwarancji wynikających z zasady niepogarszania sytuacji skarżącego na korzyść, suma kar orzeczonych prawomocnym wyrokiem i wyrokiem wydanym na skutek ponownego skazania jest mniej korzystna, nie narusza w niczym zakresu reformationis in peius. Trudno**

bowiem oczekiwać, by w opisywanej sytuacji sąd ponownie skazujący „dopasowywał” wymiar kary tak, by suma kar nie przekroczyła wymiaru kary łącznej orzeczonej w wyroku uchylonym.

Z uzasadnienia:

„(...) najistotniejszą kwestią, rzutującą również na ocenę pozostałych zarzutów formułowanych w kasacji jest problem „utajnienia części uzasadnienia” (sformułowanie zaczerpnięte z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji). Otóż sąd ten na wstępie swoich rozważań doszedł do wniosku, że z uwagi na występowanie w sprawie świadków incognito zachodzi konieczność utajnienia części uzasadnienia. Dodać należy, że części najistotniejszej, decydującej o przypisaniu skazanemu czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 i § 3 k.k. Utajniając tę część uzasadnienia sąd a quo kierował się koniecznością zachowania w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka incognito. Co więcej, zastanawiał się również nad utajnieniem uzasadnienia nie tylko w części dotyczącej rozważań, ale i w części dotyczącej ustaleń faktycznych. Uznał jednak, że byłoby to zbyt daleko idące ograniczenie prawa do obrony. Wywiódł przy tym, że znajomość ustaleń faktycznych sądu daje możliwość polemizowania z nimi i przedstawiania własnej oceny faktów.

Takie postępowanie zaaprobował sąd odwoławczy twierdząc, że okoliczności umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka incognito, w tym dane osobowe, objęte są tajemnicą państwową, co – zgodnie z ustawą z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 11, poz. 95 ze zm.) – nakazuje te dane osobowe i okoliczności oznaczyć klauzulą „ściśle tajne”. I tak też uczynił sąd okręgowy. Dalej sąd ad quem wywodzi, iż „jest najzupełniej oczywistym, że stosowanie przez sąd procedury przewidzianej w ustawie (w tym wypadku nadanie klauzuli tajności części pisemnego uzasadnienia orzeczenia wynikające z opatrzenia gryfem tajności materiałów źródłowych sprawy i nawiązujące do utajnienia części postępowania pierwszoinstancyjnego) nie może być kwalifikowane jako naruszenie prawa do obrony...”. Powołuje się przy tym również na przepis art. 100 § 5 k.p.k. i argumentuje, że skoro daje on możliwość utajnienia w ogóle pisemnego uzasadnienia orzeczenia, stwarza także możliwość utajnienia jego części.

W ocenie Sądu Najwyższego, prezentowane w zaskarżonym orzeczeniu stanowisko jest błędne. Zgodnie z przepisem art. 184 § 1 k.p.k. sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych jedynie w wypadku spełnienia dwóch warunków sine qua non, a mianowicie:

- istnienia uzasadnionej obawy niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej,
- niewystępowania wśród okoliczności podlegających zachowaniu w tajemnicy takich, które mają znacznie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Niespełnienie choćby jednego z opisanych warunków uniemożliwia wydanie wskazanego postanowienia. Ze zdania drugiego omawianego przepisu wynika, że postępowanie w tym zakresie toczy się bez udziału stron i objęte jest tajemnicą państwową. Z uwagi na stanowisko zajęte przez oba sądy orzekające w rozpoznawanej sprawie, wykładni należy poddać sformułowanie zdania drugiego § 1 art. 184 k.p.k., a mianowicie „w tym zakresie”. Wydaje się, że wystarczająca dla wyjaśnienia tego sformułowania będzie wykładnia językowa. Nie budzi bowiem najmniejszych wątpliwości, że przedmiotem regulacji wykładanego przepisu jest proces wydawania postanowienia o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka. Tak więc sformułowanie „postępowanie w tym zakresie” może odnosić się li tylko do tego właśnie procesu. Tym samym nie zeznania świadka w ogóle – jak zdają się twierdzić oba sądy – lecz jedynie okoliczności, o których mowa w zdaniu pierwszym § 1 art. 184 k.p.k., i to w wypadku zaistnienia wymienionych w nim warunków, pozostają (na skutek wydania postanowienia) wyłącznie do wiadomości sądu i prokuratora, a w razie konieczności – również funkcjonariusza Policji prowadzącego postępowanie. Wbrew więc stanowisku sądu pierwszej instancji, zaaprobowanemu przez sąd odwoławczy, tajemnicą państwową objęte są:

1. postępowania dotyczące:

- a) zachowania w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka;
 - b) zażalenia (świadka lub oskarżonego, a w postępowaniu sądowym prokuratora) na postanowienie o zachowaniu w tajemnicy tych okoliczności (§ 5);
2. dane identyfikujące lub mogące doprowadzić do identyfikacji świadków, o których mowa w art. 184 k.p.k. (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka oraz sposobu postępowania z protokołami z zeznań tego świadka). Należy w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że dane te – co wynika z regulacji zawartej w art. 184 § 1 k.p.k. – nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. W przeciwnym wypadku bowiem treść rozporządzenia – aktu wykonawczego mającego na celu umożliwienie (przez określenie szczegółowego trybu postępowania) realizacji przepisu ustawy – pozostawałaby w sprzeczności z ustawą i nie mogłaby być stosowana. Tak jednak nie jest, o czym przekonują poszczególne przepisy rozporządzenia, regulujące tryb postępowania, nie dotykając kwestii materialnoprawnych, w tym nie modyfikując warunków, zaistnienie których umożliwia wydanie postanowienia w trybie art. 184 § 1 k.p.k.

Podkreślenia natomiast wymaga, że w ramach przewidzianego w omawianym rozporządzeniu trybu postępowania, wnioski o wydanie postanowienia o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych świadka, oraz protokoły zawierające te dane wylacza się z akt sprawy, przy czym zakres wyląceń określa w formie zarządzenia sędziego, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator. Dopiero tak wylączonym protokołom i wnioskowi daje się klauzulę „ściśle tajne”, zgodnie z załącznikiem nr 1 do ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (art. 3). Pozostałe, a więc niewylączone treści wniosku i protokołów, dołącza się w formie uwierzytelnionych odpisów do akt sprawy. Oczywiście jest, że poza treść tych odpisów, poza okoliczności w nich zawarte, nie wolno wyjść sądowi. W przeciwnym wypadku doszłoby do złamania zasady wyrażonej w art. 410 k.p.k., zgodnie z którą podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych (podkreślenie SN) w toku rozprawy głównej.

Do protokołów i wniosków opatrzonych klauzulą „ściśle tajne” stosuje się procedury wynikające z ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Nie dotyczy to jednak, co należy podkreślić z całą mocą, procedur udostępniania tych protokołów i wniosków, te bowiem wprost reguluje Kodeks postępowania karnego i wydane w oparciu o zawartą w nim delegację rozporządzenie wykonawcze.

Omówione regulacje unaoczniają, że niedopuszczalne jest powoływanie się na okoliczności występujące w zeznaniach świadka anonimowego, ale nieujawnione z powodów zawartych w postanowieniu o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych i wydanym na jego podstawie zarządzeniu, po pierwsze – z uwagi na gwarancje procesowe, w tym przepis art. 410 k.p.k., po wtóre – z uwagi na treść postanowienia, które powinno uwzględniać regulacje zawarte w art. 184 § 1 zdanie pierwsze *in fine* k.p.k. Jeżeli jednak postanowienie wydano z naruszeniem wskazanej normy, a nie są spełnione przesłanki wymienione w § 8 art. 184 k.p.k., dowodu przeprowadzonego z takimi naruszeniami procedury wykorzystać nie można.

W rozpoznawanej sprawie doszło do wykorzystania takiego dowodu, przy czym dla zapewnienia właściwej ochrony świadkowi anonimowemu (co z uwagi na zasadę lojalności organów procesowych jest godne pochwalenia) zrezygnowano z ujawnienia treści jego zeznań mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, będących podstawą ustaleń, zaś ocenę tych zeznań i wnioski z nich wypływające ukryto przed oskarżonym i jego obrońcą, zasłaniając się m.in. koniecznością zachowania w tajemnicy tych właśnie okoliczności, jako umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, co sąd odwoławczy „bronił” dodatkowo teżą o konieczności przestrzegania tajemnicy państwowej oraz powołując się na przepisy Kodeksu postępowania karnego umożliwiające „utajnienie” nie tylko fragmentu, ale i całości uzasadnienia.

Prezentując to stanowisko sąd odwoławczy zdaje się nie rozróżniać ochrony tajemnicy przewidzianej w ustawie z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych od ochrony tajemnicy rozprawy sądowej prowadzonej z wylączeniem jawności. Nie wdając się w rozważania dotyczące wylączenia jawności

rozprawy, przyczyn tego wyłączenia i skutków z niego wynikających, wskazać jedynie należy, że generalnie doręczenie stronie zawiadomienia o fakcie sporządzenia uzasadnienia, o którym mowa w powoływanym przez sąd ad quem art. 100 § 5 k.p.k., nie ma nic wspólnego z uniemożliwieniem udostępnienia treści tego uzasadnienia stronom, obrońcom, pełnomocnikom. Tego rodzaju informacja nie uniemożliwia im zapoznania się z treścią tego dokumentu; ogranicza bądź wyłącza jedynie możliwość otrzymania lub posługiwania się jego odpisem, notatkami z jego udostępnienia itp. okolicznościami wynikającymi z nadania temu dokumentowi określonej w odrębnych przepisach klauzuli. Nadanie jednak tej klauzuli nie odbiera wymienionym osobom, w tym oskarżonemu i jego obrońcy, prawa zapoznania się z uzasadnieniem wyroku. Innymi słowy, **polska procedura karna nie dopuszcza możliwości odmówienia stronom, obrońcom lub pełnomocnikom dostępu do części, ani tym bardziej całości uzasadnienia wyroku.**

Tak więc „utajnienie” w rozpoznawanej sprawie przed oskarżonym i jego obrońcą fragmentu uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji i zaaprobowanie takiego postąpienia przez sąd odwoławczy było rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego, w tym podnoszonego w kasacji prawa do obrony i rzetelnego, jawnego procesu. Uwzględnienie tak sformułowanego zarzutu kasacji spowodowało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku. Z uwagi zaś na to, że uchybienie powstało w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i nie istnieją możliwości jego konwalidowania w postępowaniu odwoławczym, należało uchylić również wyrok sądu a quo i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej (poza sformulowanym w punkcie 5) również zasługują na uwzględnienie, ale ich zasadność wynika przede wszystkim z zaszłości wywołanej nieprawidłowym postępowaniem sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy bowiem, uznając „utajnienie” części uzasadnienia sądu a quo za prawidłowe, nie mógł wykazać w pełni, że ocena dowodów jest zgodna z zasadami wskazanymi w art. 7 k.p.k., ani też uzasadnić, że w sprawie nie występują uzasadnione i nieusuwalne wątpliwości, nie mógł się wypowiedzieć szeroko co do rzeczywistego zamiaru skazanego i podstaw takiej oceny, nie mógł wreszcie w wymaganym przepisami zakresie rozpoznać wszystkich zarzutów apelacji i wnikliwie rozważyć ich zasadność, bądź brak zasadności. Zdać sobie jednak należy sprawę z tego, że tego rodzaju postępowanie nie wynikało z lekceważenia obowiązujących norm postępowania, lecz było wynikiem, konsekwencją zaaprobowania niewłaściwego postąpienia sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia zakazu reformationis in peius (pkt 5 kasacji), uznać go należy za niezasadny i to w stopniu oczywistym. Wszak na skutek działań obrońcy skazanego doszło do uchylecia zaskarżonych wyroków, a w ponownym postępowaniu do skazania bez orzeczenia surowszej kary oraz bez dokonania niekorzystnych dla skazanego ustaleń. Oczywiście więc jest, że nie pogorszono jego sytuacji procesowej. Natomiast **okoliczność, że uwzględnienie skarg wniesionych na korzyść skazanego doprowadziło do uchylecia zaskarżonych wyroków i rozwiązania kary łącznej, zaś wobec wydania ponownego wyroku skazującego z zachowaniem gwarancji wynikających z zasady niepogarszania sytuacji skarżącego na korzyść, suma kar orzeczonych prawomocnym wyrokiem i wyrokiem wydanym na skutek ponownego skazania jest mniej korzystna, nie narusza w niczym zakresu reformationis in peius. Trudno bowiem oczekiwać, by w opisywanej sytuacji sąd ponownie skazujący „dopasowywał” wymiar kary tak, by suma kar nie przekroczyła wymiaru kary łącznej orzeczonej w wyroku uchylonym. W takiej bowiem sytuacji sąd musiałby orzekać wbrew obowiązującym przepisom, wymierzając karę poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia bez zaistnienia warunków umożliwiających zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. I na tym należy poprzestać, ponieważ dalsze rozważania dotyczące hipotetycznie możliwych sytuacji, będących konsekwencją uwzględnienia tego zarzutu, prowadzić by musiały do omawiania jeszcze bardziej absurdalnych okoliczności.”**

1.2.3. Dopuszczalność odczytywania wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym

przepisy: art. 389 § 1 k.p.k.

hasła: zasada bezpośredniości; dowody

Wyrok z dnia 7 czerwca 2006 r., III KK 389/05**Z uzasadnienia:**

„Zdaniem sądu ad quem nie jest możliwe odczytanie, w oparciu o przepis art. 389 § 1 k.p.k., tych deponycji podejrzanego (oskarżonego), które złożone zostały przez niego, co do czynów nie objętych wcześniej sporządzonym i ogłoszonym przesłuchiwaniem postanowieniem o przedstawieniu zarzutów. Tego rodzaju relacje nie mogą stanowić dowodu, a tym samym podlegać odczytaniu na podstawie powołanego wyżej przepisu i w konsekwencji być podstawą ustaleń faktycznych w sprawie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd drugiej instancji odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (wyrok z dnia 31 sierpnia 1994 r., II AKr 265/94, OSA 1995 r., z. 4, poz. 22) na tle art. 334 § 1 k.p.k. z 1969r. (stanowiącego odpowiednik art. 389 § 1 k.p.k.), który zdaniem tego sądu pozostał aktualny pod rządami obecnie obowiązującej procedury.

W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny wyraził zapatrywanie, że „zawarte w art. 334 § 1 k.p.k. zezwolenie na odczytanie wcześniejszych wyjaśnień dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy te wcześniejsze wyjaśnienia złożone zostały w trybie i w warunkach określonych w k.p.k. Z tego też powodu nie jest dopuszczalne odczytanie w trybie art. 334 § 1 k.p.k. wcześniejszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, w zakresie, w jakim oskarżony (podejrzany) przyznał się do innych czynów nie objętych treścią postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a także nie zawartych w informacji o treści zarzutów określonej w art. 276 § 1 k.p.k. (obecnie art. 308 § 2 k.p.k.)”.

Uzasadniając powyższe stanowisko Sąd Apelacyjny odwołał się do ustawy procesowej z 1928 r. i poglądów wyrażonych pod jej rządami przez doktrynę stwierdzając, że prawo oskarżonego do obrony i specyfika jego wyjaśnień, w których funkcja obrony dominuje nad funkcją dowodową, nakazuje interpretować przepis art. 269 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 313 k.p.k.) tak, że ewentualne przyznanie się do zupełnie innego czynu w trakcie przesłuchania niż tego, który został określony w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, nie pozwala na bezpośrednie wykorzystanie tych informacji w formie procesowej. Jeżeli więc organ prowadzący postępowanie przygotowawcze uzyska od podejrzanego wiadomości, że ten popełnił jeszcze inne czyny nie objęte zarzutem, może taką informację dopiero odpowiednio przetworzyć procesowo, w szczególności przedstawić nowe postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Zdaniem tego sądu, wyjaśnienia oskarżonego (podejrzanego) w sytuacji, gdy dotyczą czynów nie objętych zarzutem, należy traktować podobnie jak oświadczenia pisemne złożone w postępowaniu przygotowawczym, a więc jako informację o dowodzie, a nie dowód. Wprowadzenie w art. 276 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 308 § 2 k.p.k.) jedyne wyjątku od reguły uzależniającej przesłuchanie podejrzanego od uprzedniego wydania i ogłoszenia podejrzanemu postanowienia o przedstawieniu zarzutów pod warunkiem, poinformowania o treści zarzutów przed przesłuchaniem uzasadnia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęcie, iż wyjaśnienia uzyskane bez spełnienia warunków określonych w art. 269 lub 270 k.p.k. z 1969 r. nie mogą stanowić dowodu. Za taką ścieśniającą interpretacją art. 334 § 1 k.p.k. z 1969 r. (art. 389 § 1 k.p.k.) przemawia jego zdaniem i to, że przepis ten jest odstępstwem od zasady bezpośredniości i jako wyjątek od zasady, nie może być tłumaczony rozszerzająco.

Podzielenie przez Sąd Okręgowy w L. wskazanej wyżej wykładni art. 334 § 1 k.p.k. z 1969 r. i jednocześnie uznanie, że zawarty w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego we W. pogląd prawny ma pełne odniesienie do przepisu art. 389 § 1 k.p.k., skutkowało w uniewinnieniu oskarżonego F. od 14 czynów, co do których wyłącznym dowodem jakim dysponował Sąd Rejonowy były jego wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego w czasie pierwszego przesłuchania. Co do jednego natomiast z zarzutów, którego również dotyczyła zasygnalizowana wyżej interpretacja art. 389 § 1 k.p.k. (włamanie w dniu 20 października 2002 r. na szkodę Walentego D.), sprawę po uchyleniu zaskarżonego wyroku w tej części przekazano Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, bowiem w tym wypadku istniał w sprawie inny dowód w postaci opinii daktyloskopijnej, który nie został przez sąd a quo ujawniony w trybie przewidzianym w k.p.k., a ponieważ jeden z zabezpieczonych na miejscu tego przestępstwa śladów określony został przez

biegłego, jako pochodzący od palca oskarżonego, w ocenie sądu odwoławczego, doszło przy wyrokowaniu do obrazy art. 410 k.p.k., która to obraza mogła mieć wpływ na treść wyroku.

Jak już była o tym mowa na wstępie, z taką interpretacją art. 389 § 1 k.p.k. nie zgodził się Prokurator Okręgowy w L., zaś Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu niniejszej kasacji, stanowisko autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia w pełni podzielił.

Rzecz bowiem w tym, że zastosowana przy wykładni powołanego przepisu, przez sąd drugiej instancji, metoda interpretacyjna nie tyle, jak to ujął w uzasadnieniu swojego orzeczenia (do którego odwołał się sąd ad quem) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, ma charakter ścieśniający, co w rzeczywistości nie uwzględnia podstawowych, wypracowanych w judykaturze i piśmiennictwie, metod rozszyfrowywania normy prawnej.

Artykuł 389 § 1 k.p.k. stanowi, że wolno odczytywać na rozprawie, „w odpowiednim zakresie protokoły jego (oskarżonego – SN) wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego (podejrzanego – SN) w tej lub w innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę”. Z powyższego nie wynika, aby art. 389 § 1 k.p.k. wprowadzał jakiegokolwiek ograniczenia odczytywania wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym poza warunkiem, aby były to właśnie wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego. Takimi wyjaśnieniami są zaś te wszystkie spisane w protokóle przesłuchania relacje osoby przesłuchiwanej w charakterze podejrzanego, które podane zostały przez nią po przedstawieniu jej zarzutu, co wcale nie oznacza, że chodzi w tym wypadku jedynie o tę część relacji, która odnosi się wyłącznie do czynu objętego postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, o którym mowa w art. 313 § 1 k.p.k. Zgodzić należy się wprawdzie z sądem okręgowym, który pogląd taki wyraził w ślad za Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu, że z uwagi na wyjątkowy charakter powołanego przepisu, zezwalającego na odstępstwo od zasady bezpośredniości, nie wolno normy tej interpretować rozszerzająco. Nie oznacza to jednak, że uprawnione jest z kolei takie jej zawężanie, jak to uczyniono w zaskarżonym wyroku, pod pozorem zapewnienia gwarancji procesowych oskarżonego, przede wszystkim jego prawa do obrony. W odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego funkcję gwarancyjną pełni bowiem art. 175 § 1 k.p.k., który składanie wyjaśnień czyni właśnie jego prawem, a nie obowiązkiem, dając mu jednocześnie możliwość, bez podania przyczyny, odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania lub nawet odmowy składania wyjaśnień. Natomiast art. 389 § 1 k.p.k. ma za zadanie umożliwienie realizacji innych nie mniej ważnych podstawowych zasad procesowych, jak chociażby zasada prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) i w ten sposób osiągnięcie celów procesu określonych w art. 2 § 1 k.p.k.

Zasygnalizowany wyżej zakaz stosowania wykładni rozszerzającej w wypadku interpretacji art. 389 § 1 k.p.k. ma, na co trafnie zwrócił uwagę autor kasacji, takie znaczenie, że w przypadku zaistnienia sytuacji przewidzianej w tym przepisie (oskarżony odmawia wyjaśnień lub wyjaśnia odmiennie niż poprzednio albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta) nie wolno odczytywać mu na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. tylko tego, co powiedział on wcześniej będąc przesłuchiwany w charakterze świadka. Wynika to z jednoznacznego sformułowania „wolno odczytywać (...) protokoły jego wyjaśnień złożonych (...) w charakterze oskarżonego”, a więc a contrario nie zeznania złożone jako świadek, i taki pogląd został powszechnie zaaprobowany w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 21 stycznia 1982 r., II KR 338/81, OSNKW 1982, z. 3, poz. 14; postanowienie SN z dnia 28 lutego 2002 r., IV KKN 12/02, LEX nr 53058). Jest to więc jedno ograniczenie wynikające z faktu przełamania w art. 389 § 1 k.p.k. zasady bezpośredniości. Drugie dotyczy zakresu odczytania, gdyż ustawa zezwala na odczytywanie wyjaśnień „w odpowiednim zakresie”. Jednak i to sformułowanie nie może prowadzić do wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy w L., bowiem w tym wypadku zwrot powyższy rozumieć należy jako obowiązek odczytywania tylko tych fragmentów wyjaśnień, które są odmiennie lub co do których wystąpiła niepamięć albo odmowa, a nie jedynie tej części relacji podejrzanego z postępowania przygotowawczego, która dotyczy wcześniej przedstawionego mu zarzutu, z wyłączeniem oświadczeń zakres ten przekraczających.

Wreszcie za prezentowanym tutaj rozumieniem interpretowanej normy przemawia również i zapis dotyczący rodzajów protokołów, które mogą być odczytywane, a więc także zawierających wyjaśnienia oskar-

zonego złożone w innej sprawie, która nie musi przecież wcale dotyczyć zarzutów przedstawionych oskarżonemu w danym postępowaniu, a nawet protokołów zawierających takie wyjaśnienia złożonych w innym postępowaniu, o ile jest to postępowanie przewidziane przez ustawę i są to wyjaśnienia, bądź relacje mające taki charakter, a więc np. wyjaśnienia złożone w sprawie o wykroczenie, lub w postępowaniu dyscyplinarnym (por. P. Hofmański i inni: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 296–467, Warszawa 2004, t. II, s. 415–416).

Tym samym już sam kontekst językowy nie daje podstaw do wyprowadzania wniosków przyjętych w zaskarżonym orzeczeniu, a co więcej za prezentowanym w skardze kasacyjnej poglądem przemawiają również zasady wykładni systemowej. Wyjaśnieniami oskarżonego podlegającymi odczytaniu na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. są wszak także te jego depozycje, które złożone zostały w sytuacji, o której mowa w art. 308 § 2 k.p.k., i to bez względu na to, czy spełniono następnie nakaz przewidziany w art. 308 § 3 k.p.k. (wyrok SN z dnia 5 lutego 1999 r., III KKN 268/97, OSNKW 1999, z. 3–4, poz. 22). Zawężająca, a więc taka jaką przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu, wykładnia stawiała by również pod znakiem zapytania sens instytucji unormowanej w art. 60 § 4 k.k., w której sprawca przestępstwa, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnia przed organem ścigania i przedstawia istotne okoliczności nieznane dotychczas temu organowi.

Wreszcie nie można zapominać o przepisie art. 171 § 1 k.p.k., który nakazuje umożliwienie osobie przesłuchiwanej swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności. Zaaprobowanie poglądu zawartego, w podzielonym przez sąd odwoławczy w tej sprawie, orzeczeniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, doprowadziłoby w efekcie do naruszenia zasady swobodnej wypowiedzi, gdyż organ procesowy prowadzący przesłuchanie zobligowany byłby każdorazowo ingerować w treść swobodnie składanych wyjaśnień, jeżeli tylko podawane przez przesłuchiwanego informacje przekraczałyby ramy wytyczone wydanym postanowieniem o przedstawieniu zarzutów.

Reasumując stwierdzić więc należy, że zawarte w art. 389 § 1 k.p.k. zezwolenie na odczytywanie wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego, o ile zachodzą warunki przewidziane w tym przepisie, pozwala na odczytywanie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego (podejrzanego) w postępowaniu przygotowawczym w pełnym zakresie, a więc także w tej ich części, która nie odnosi się bezpośrednio do postawionego wcześniej podejrzanemu zarzutu, pod warunkiem że są to właśnie wyjaśnienia złożone w takim charakterze, tj. takie depozycje, które podał on do protokołu przesłuchania po przedstawieniu mu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.) lub w sytuacji, o której mowa w art. 308 § 2 k.p.k.”

1.2.4. Realizacja swobód konstytucyjnych a ocena stopnia społecznego niebezpieczeństwa (szkodliwości) czynu

przepisy: art. 49 k.p.k. z 1928 r.; art. 1 k.k.

hasła: znikomy stopień społecznej szkodliwości; kontratypu pozaustawowe

Wyrok z dnia 7 czerwca 2006 r., III KK 394/05

Z uzasadnienia:

„Nie można odmówić trafności, wywiedzionemu w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, zarzutowi naruszenia przez Sąd Wojewódzki w L. przepisów prawa procesowego – art. 49 k.p.k. z 1928 r. w brzmieniu nadanym dekretem z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego. Przepis ten nakładał na prokuratora, a po wniesieniu aktu oskarżenia na sąd, obowiązek umorzenia postępowania w wypadku ustalenia, że stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest znikomy.

Wprawdzie Kodeks karny z 1932 r. w art. 1, zawierającym materialną definicję przestępstwa („czyn, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”), nie operował pojęciem społecznego niebezpieczeństwa czynu, bowiem społeczne niebezpieczeństwo, jako niezbędny element struktury przestępstwa skutkujący jego karygodnością, wprowadzone zostało do przepisów prawa karne-

go materialnego dopiero ustawą z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.), nie ulega jednak wątpliwości, że od dnia 1 marca 1956r., a więc od dnia wejścia w życie znowelizowanego powołanym dekretem art. 49 k.p.k. z 1928 r., ukonstytuowany został, nie w prawie materialnym lecz w prawie procesowym, dodatkowy warunek karalności czynu, a więc właśnie jego społeczne niebezpieczeństwo. Oczywiście jest, wobec kategoriycznego brzmienia wskazanego przepisu („postępowanie umarza”), że odpowiedzialność karna wchodziła w grę wyłącznie w sytuacji, gdy po przeanalizowaniu okoliczności tak przedmiotowych, jak i podmiotowych czynu, organ procesowy stosujący prawo (prokurator, zaś po wniesieniu aktu oskarżenia sąd) dokonał ustalenia, że stopień jego społecznego niebezpieczeństwa jest wyższy niż znikomy. W przeciwnym bowiem wypadku – stwierdzenia znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa – obowiązkiem tego organu było umorzenie postępowania karnego i w efekcie brak po stronie osoby, która formalnie wyczerpała ustawowe znamiona czynu zabronionego przez ustawę, takiej odpowiedzialności. Przepis ten obowiązywał zarówno w dacie, gdy zarzucony wszystkim oskarżonym w niniejszej sprawie czyn miał miejsce, jak i w dacie orzekania przez sądy pierwszej i drugiej instancji.

Wprawdzie akta niniejszej sprawy nie zachowały się, jednak na podstawie materiałów, które zgromadzone zostały w trakcie przeprowadzonego postępowania w przedmiocie ich odtworzenia (postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 18 marca 2002 r., Ko 1283/01), nie ulega wątpliwości, że orzekający, na skutek apelacji obrońców oskarżonych (...), Sąd Wojewódzki w L. utrzymując w mocy wyrok sądu meriti, skazujący wymienionych wyżej na kary więzienia za przestępstwo z art. 163 k.k. z 1932 r., nie dokonał właściwej analizy okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu, w przeciwnym bowiem wypadku winien był umorzyć postępowanie karne, a to wobec znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego im czynu. Nie czyniąc tego, w sposób rażący naruszył właśnie przepis art. 49 k.p.k. z 1928 r., zaś naruszenie to miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż oskarżeni ponieśli odpowiedzialność karną za czyn, który z powołanych wyżej względów odpowiedzialnością taką nie mógł skutkować.

Rzecz bowiem w tym, a wynika to zarówno z dokumentacji zawartej w aktach odtworzonych, jak i dołączonej do kasacji, którą Sąd Najwyższy na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich zaliczył do materiału dowodowego, że czyny których dopuścili się wszystkie oskarżone w tej sprawie osoby, były skutkiem mających bezspornie podłoże religijne wydarzeń, które rozegrały się w dniu 26 czerwca 1959 r. w K. **Sprokowane przez funkcjonariuszy ówczesnej Milicji Obywatelskiej zajścia, których kulminacją był atak, rozgorączonych likwidacją prowizorycznego ołtarza, zaborem przedmiotów związanych z wykonywaniem praktyk religijnych i odmową ich zwrotu, mieszkańców K. na miejscowy posterunek M.O. i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, nie może być obecnie i nie mógł być w czasie wyrokowania przez sądy a quo i ad quem, postrzegany inaczej niż usiłowanie wyegzekwowania zagwarantowanych – także przez art. 70 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 232 ze zm.) – swobód religijnych, w tym wolności sumienia i wyznania. Jeżeli więc zachowanie oskarżonych było wyrazem powszechnych odczuć społecznych nie można było mówić, że stanowiło ono jednocześnie dla tego społeczeństwa niebezpieczeństwo. Tym samym czyny te charakteryzował stopień społecznego niebezpieczeństwa sprowadzony do granic znikomości, a jeżeli tak, to pomimo formalnego wypełnienia przez oskarżonych swoimi działaniami ustawowych znamion czynu stypizowanego w art. 163 k.k. z 1932 r., postępowanie karne wobec nich musiało być umorzone.**

Taka wykładnia powołanych przepisów przyjmowana była w dotychczasowych orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych na kanwie wydarzeń w K. (wyroki: z dnia 9 maja 2003 r., III KK 217/02; z dnia 27 czerwca 2003 r., III KK 261/03 oraz z dnia 10 sierpnia 2004 r., III KK 443/03), a poglądy te skład orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela.

Tym samym nie mógł być uznany za zasadny drugi i to dalej idący, sformułowany w przedmiotowej kasacji, zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 163 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 1 tegoż kodeksu, który w ocenie autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia powinien skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku oraz utrzymaniem nim w mocy orzeczenia Sądu Powiatowego w K. i uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia przypisanego im czynu.

Pomijając samą, niejednolicie traktowaną przecież tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, możliwość wyłączenia bezprawności czynu przez pozaustawowy kontratyp w postaci „realizacji usprawiedliwionego obywatelskiego nieposłuszeństwa i społecznego oporu”, podkreślić należy wewnętrzną sprzeczność takiego zarzutu z trafnym, na co wskazano wyżej, zarzutem naruszenia prawa procesowego w sytuacji, gdy oba odwołują się do tożsamyh okoliczności (realizacja zagwarantowanej konstytucyjnie wolności sumienia i wyznania), jako podstawy z jednej strony uznania znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu, z drugiej zaś wyłączenia jego bezprawności.

Niezdecydowanie po stronie samego Rzecznika Praw Obywatelskich, a jednocześnie brak argumentów natury prawnej pozwalających na odejście od oceny prawnej zdarzeń z 1959 r. przyjmowanej w wydanych dotychczas orzeczeniach Sądu Najwyższego (powołany w kasacji wyrok SN z dnia 27 lutego 1991 r., II KRN 69/91, OSNKW 1991, z. 4-6, poz. 21, który nota bene spotkał się z krytyką w piśmiennictwie – por. J. Majewski glosa do powołanego wyroku SN, PS 1992, nr 5-6, poz. 150, dotyczył wszak odmienniej sytuacji), skutkoważy w efekcie uwzględnieniem przez Sąd Najwyższy zarzutu opisanego w pkt II petitum kasacji i w konsekwencji uchyleciem zarówno zaskarżonego wyrok sądu odwoławczego, jak i utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz umorzeniem wobec wszystkich oskarżonych postępowania karnego, a to wobec znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa przypisanego im czynu, przy przyjęciu za podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia art. 49 k.p.k. z 1928r. w brzmieniu nadanym dekretem z dnia 21 grudnia 1955r., z uwagi na charakter tego przepisu mającego cechy i materialne i procesowe (tak SN w powołanych wyżej wyrokach z dnia 27 czerwca 2003r., III KK 261/03 i z dnia 10 sierpnia 2004r., III KK 443/03; odmiennie w wyroku z dnia 9 maja 2003 r., III KK 217/02).”

1.2.5. Prawidłowość doręczenia pisma

przepisy: art. 139 k.p.k.

hasła: doręczenie

Wyrok z dnia 28 czerwca 2006 r., II KK 51/06

Z uzasadnienia:

„Warunkiem uznania pisma za prawidłowo doręczone na adres podany przez stronę, jest bowiem, jak słusznie zauważa autor kasacji, ustalenie, że strona nie podając nowego adresu, zmieniła miejsce zamieszkania lub nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem. Jednakże zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego nie można uznać, iż warunek ten zostaje spełniony w przypadku, gdy oskarżony wprawdzie nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem ale jest to następstwem pozbawienia go wolności (vide – uchwała SN z dnia 23 maja 1974 r., sygn. VI KZP 5/74, OSNKW 1974 r., z. 7–8, poz. 130).”

1.2.6. Zmiana ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy; zmiana wyroku po rozpoznaniu apelacji na niekorzyść

przepisy: art. 454 § 2 k.p.k.

hasła: sąd odwoławczy; zmiana ustaleń faktycznych; zmiana wyroku

Wyrok z dnia 28 lipca 2006 r., V KK 491/05

Z uzasadnienia:

„(...) zmiana ustaleń faktycznych, do której nawiązuje się w art. 454 § 2 k.p.k., może polegać także na rozszerzeniu przez sąd odwoławczy przy wymiarze kary okoliczności obciążających lub zawężeniu okoliczności łagodzących. Tak postrzega się tę kwestię w piśmiennictwie prawniczym (Kodeks postępowania

karnego. Komentarze: – pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 2004 r., t. 3, s. 287, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2004 r., t. 2, s. 707, autorstwa T. Grzegorzcyka, Kraków 2005r., s. 1141).

*W kasacji pojmowanie zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy jest jednak nadmiernie szerokie i w rezultacie prowadzi do nieuprawnionych wniosków. Skarżący błędnie bowiem obejmuje pojęciem takiej zmiany także nadanie przez sąd odwoławczy innego znaczenia okolicznościom faktycznym ważącym na wymiarze kary, ale ustalonym już przez sąd pierwszej instancji. Niesłuszność poglądu obrońcy wynika stąd, że art. 454 § 2 k.p.k. traktuje o zmianie ustaleń faktycznych, a nie o zmianie ocen co do znaczenia dla wymiaru kary ustalonych wcześniej faktów. Jeśli zatem twierdzi się, że doszło w wyroku sądu drugiej instancji do zmian w katalogu okoliczności obciążających lub łagodzących, to należy wykazać, że polegały one na wprowadzeniu do podstawy orzeczenia o karze okoliczności faktycznych nie ustalonych wcześniej przez sąd pierwszej instancji (np. faktów uprzedniego prawomocnego skazania oskarżonego za inne przestępstwo, czy też wyrównania szkody wyrządzonej przestępstwem zarzuconym). Nie będzie natomiast taką zmianą wskazanie przez sąd odwoławczy na okoliczność faktyczną ustaloną przez sąd pierwszej instancji i nadanie jej przy wymiarze kary innego znaczenia, od tego, jakie nadano jej w wyroku zaskarżonym. **Odmienna ocena znaczenia określonego faktu przez sąd odwoławczy, która wpłynęła na zmianę orzeczenia co do wymiaru kary, nie oznacza, że doszło do zmiany ustalenia faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego wyroku.** Z porównania treści uzasadnień wyroków wydanych w niniejszej sprawie przez sądy obu instancji jasno wynika, że sąd odwoławczy, podając motywy zmiany wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, nie dokonał żadnych nowych ustaleń faktycznych, które nie mieściłyby się w zbiorze faktów uznanych przez sąd pierwszej instancji za udowodnione. Również skarżący nie wskazał w kasacji na jakikolwiek fakt, który w motywach wyroku sądu odwoławczego pojawiłby się jako nieznanый sądowi pierwszej instancji. Jego twierdzenie o zmianie ustaleń faktycznych w wyroku sądu odwoławczego jest ogólnikowe i w gruncie rzeczy wskazuje jedynie na odmienne wartościowanie przez sąd odwoławczy niektórych okoliczności znanych wcześniej, a mających znaczenie dla wymiaru kary.*

Tak więc zarzut obrazy art. 454 § 2 k.p.k., podniesiony z założeniem, jakoby w wyroku sądu odwoławczego zmieniono ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary, okazał się nietrafny już z tego powodu, że do zmiany ustaleń w istocie nie doszło.

Ta konstatacja nie zamyka rozważań przy rozpoznaniu zarzutu obrazy art. 454 § 2 k.p.k., gdyż w dalszym wywodzie obrońca odwołał się do innej już argumentacji. Utrzymywał, że naruszenie wymienionego przepisu występuje także przy przyjęciu, że sąd odwoławczy nie zmienił ustaleń faktycznych. Skarżący, jak można wnosić, w ogóle nie dopuszcza możliwości zmiany wyroku przez sąd odwoławczy, polegającej na orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji odstąpił od wymierzenia kary. W jego przekonaniu taka zmiana także naruszałaby regulowany tym przepisem zakaz orzeczenia przez sąd drugiej instancji surowszej kary pozbawienia wolności.

*Skarżący odwołał się, w tej wersji uzasadnienia zarzutu, do poglądów głoszonych w literaturze prawniczej, wyrażających myśl, że w **warunkach** określonych w art. 454 § 2 k.p.k. niedopuszczalne jest w instancji apelacyjnej orzeczenie kary pozbawienia wolności, jeśli takiej kary sąd pierwszej instancji w ogóle nie wymierzył. Istotnie, tezę tej treści artykułowano w piśmiennictwie, a dla jej wsparcia powołano argumentację a fortiori, a konkretnie kanon rozumowania a minori ad maius. (S. Zabłocki: Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji, Warszawa 2003 r., s. 390, Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2004r., t. II, s. 709).*

*W ocenie Sądu Najwyższego przytoczona przez autora kasacji teza wymaga pewnej refleksji. Nasuwają się bowiem wątpliwości, czy rzeczywiście do jej sformułowania prowadzi rozumowanie a minori ad maius wywiedzione z normy wyrażonej w art. 454 § 2 k.p.k. Jeśli bowiem punktem wyjścia jest dla niej zakotwiczenie w **warunkach** określonych w art. 454 § 2 k.p.k., to zauważyć trzeba, że z samego brzmienia przepisu wynika, iż warunki te zostały określone w słowach „gdy (sąd odwoławczy) nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku”. Wtedy jednak zakaz ne peius, a więc zakaz orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności, nie obowiązuje. Aktualizuje się on w sytuacji przeciwnej, tj. przy braku warunków określonych w przepisie, a więc gdy w drugiej instancji dochodzi do zmiany ustaleń*

faktycznych. Przy niezmienionych ustaleniach faktycznych przepis ten nie zakazuje podwyższenia kary pozbawienia wolności. Natomiast zakaz zaostrenia kary przez sąd drugiej instancji w tych warunkach, tj. przy niezmienionych ustaleniach faktycznych, zamieszczony jest w § 3 art. 454 k.p.k., i odnosi się do jednej tylko sytuacji, tj. gdyby miała być wymierzona kara dożywotniego pozbawienia wolności. Skoro zaś zakaz podwyższenia kary pozbawienia wolności w warunkach określonych w art. 454 § 2 k.p.k. nie istnieje, to nie ma podstaw, by wnioskować o jego obowiązywaniu w jakiegokolwiek odmiennej sytuacji procesowej, w której warunki te są również zachowane i to obowiązywaniu „tym bardziej” (ad maius). W ogóle treść art. 454 § 2 k.p.k. nie uprawnia do wnioskowania, że na jego podstawie obowiązuje jakikolwiek zakaz modyfikacji kary na niekorzyść, gdy ustalenia nie ulegają zmianie. Zakaz taki mieści się wyłącznie w zakresie normowania przepisem art. 454 § 3 k.p.k.. Uprawniona jest zatem konkluzja, że teza do której odwołał się skarżący została niefortunnie sformułowana, gdyż rozszerzająco interpretuje obowiązywanie zakazu, który w warunkach określonych w art. 454 § 2 k.p.k., a więc przy niezmienionych w drugiej instancji ustaleniach faktycznych, nie został sformułowany. Nietrafny tym samym jest zarzut naruszenia omawianego przepisu, jeśli opiera się on na wnioskowaniu a minori ad maius z treści art. 454 § 2 k.p.k.

Dla wyczerpującego rozpoznania zarzutu obraży art. 454 § 2 k.p.k. niezbędne jest odniesienie się do jeszcze innego rozumienia przez skarżącego treści tego przepisu. Prezentuje on w końcu następującą jego wykładnię: podwyższenie wymiaru kary pozbawienia wolności przez sąd odwoławczy możliwe jest tylko wtedy, gdy taką karę wymierzył sąd pierwszej instancji, a w wyroku sądu drugiej instancji nie zmieniono ustaleń faktycznych; jeśli zaś w ogóle nie orzeczono kary pozbawienia wolności w wyroku sądu pierwszej instancji, jak w niniejszej sprawie, to wymierzenie jej przez sąd odwoławczy, nawet przy zachowaniu tych samych ustaleń, byłoby zmianą, której tenże przepis nie dopuszcza.

Należy jednak zauważyć, że taka interpretacja przepisu rozmija się nie tylko z jego brzmieniem, nie zawierającym przecież, dla orzeczenia kary pozbawienia wolności w postępowaniu odwoławczym, warunku, że w pierwszej instancji kara taka została wymierzona, ale także z racjami wykładni funkcjonalnej. Skarżący traktuje ten przepis nie jako źródło normy zakazującej wydania określonego orzeczenia pogarszającego sytuację oskarżonego w określonym układzie procesowym, lecz normy określającej warunki przyzwolenia na taką zmianę. Przytoczone rozumienie przepisu, pozornie zgodne ze sformułowaniem „może orzec”, klóci się z samą istotą zawartych w art. 454 k.p.k. uregulowań, określających zakazy ne peius. Nie są to przecież przepisy pozwalające na wydanie orzeczeń reformatoryjnych określonego rodzaju na niekorzyść, w ramach kognicji sądu odwoławczego nadanej przepisami art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Zakazy ne peius ustanawiają natomiast ograniczenia co do kierunku i treści orzeczeń reformatoryjnych na niekorzyść, obowiązujące nawet wtedy, gdy zarzuty apelacji są zasadne. Przepisy te, jako wyjątkowe, podlegają wykładni ścisłej, mimo, iż mają charakter gwarancyjny.

Wykluczona jest zatem konkluzja, co już wyżej wykazano, że przepis art. 454 § 2 k.p.k. normuje zakaz ne peius, odnoszący się do podwyższenia wymiaru kary pozbawienia w wyroku sądu drugiej instancji w sytuacji, gdy sąd ten nie zmienia ustaleń faktycznych. Nie ma podstaw, by w całym obszarze normowania przepisem art. 454 k.p.k. upatrywać zakazu wymierzenia przez sąd odwoławczy kary, w uwzględnieniu apelacji wniesionej na niekorzyść od wyroku sądu pierwszej instancji, w którym orzeczono o odstąpieniu od jej wymierzenia, jeżeli nie ulegają zmianie ustalenia faktyczne. Zasięg orzeczenia reformatoryjnego co do kary regulują w takiej sytuacji tylko przepisy normujące zakaz reformationis in peius (art. 434 § 1 k.p.k.), chyba że wchodzi w grę zaostrenie kary do dożywotniego pozbawienia wolności (art. 454 § 3 k.p.k.). Z powyższego wywodu wynika, że **zmiana wyroku, po rozpoznaniu apelacji na niekorzyść, polegająca na orzeczeniu przez sąd odwoławczy kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji odstąpił od wymierzenia kary, nie narusza art. 454 § 2 k.p.k., jeśli dochodzi do niej przy niezmienionych ustaleniach faktycznych.** W każdej więc z przytoczonych argumentacji skarżącego zarzut naruszenia art. 454 § 2 k.p.k. jawi się jako niezasadny.”

1.2.7. Przepadek narzędzi lub innych przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa skarbowego a nie stanowiących własności sprawcy

przepisy: art. 31 § 1 k.k.s.; art. 29 k.k.s.

hasła: przestępstwo skarbowe; przepadek

Wyrok z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 163/06

Z uzasadnienia:

„Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich zasługuje na uwzględnienie. Nie można bowiem odmówić słuszności zaprezentowanej w uzasadnieniu kasacji wykładni przepisów Kodeksu karnego skarbowego i konkluzji, że wprowadzie przepis art. 31 § 1 k.k.s. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) przewidywał przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot przestępstwa skarbowego (w rozumieniu art. 29 pkt 1 k.k.s.) chociażby nie były własnością sprawcy, ale nie przewidywał przypadku przedmiotów wymienionych w pkt 2 art. 29 k.k.s., a więc narzędzi służących do popełnienia przestępstwa skarbowego przez sprawcę nie będącego ich właścicielem.

Zdaniem Autora kasacji ustawodawca wprowadził w treści art. 29 pkt 1 i pkt 2 k.k.s. wyraźne rozróżnienie jakie przedmioty mogą ulec przypadkowi. Zatem, pomimo że treść art. 30 § 3 k.k.s. nakazuje orzeczenie przypadku przedmiotów o jakich mowa zarówno w pkt 1 jak i w pkt 2 przepisu art. 29 k.k.s. m.in. w wypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 91 § 1 i § 3 k.k.s., to orzeczenie w tym zakresie nie powinno być pomijać uregulowania zawartego w art. 31 § 1 k.k.s. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania). Przepis art. 31 § 1 k.k.s. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania), nakazujący orzeczenie przypadku przedmiotów przestępstwa skarbowego, nawet jeśli stanowią własność osoby trzeciej, dotyczył tylko przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (wymienionych w art. 29 pkt 1 k.k.s.), natomiast nie dotyczył narzędzi lub innych przedmiotów stanowiących mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego, określonych w art. 29 pkt 2 k.k.s. Nie można więc utożsamiać pojęcia „przedmioty stanowiące przedmiot przestępstwa skarbowego” z pojęciem „narzędzie lub inny przedmiot stanowiący mienie ruchome, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego” (art. 29 pkt 2 k.k.s.). Dlatego, zdaniem Autora kasacji, niedopuszczalne było orzeczenie przypadku zestawu ciężarowego stanowiącego mienie należące do interwenienta.

Orzekający w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji automatycznie jednak uznał, że orzeczenie przypadku nie tylko papierosów (tzn. przedmiotu pochodzącego bezpośrednio z przestępstwa skarbowego), ale także „przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa – w tym zestawu ciężarowego, którym posłużył się oskarżony” (k. 227 akt sprawy), było, zgodnie z przepisem art. 30 § 3 k.k.s., obligatoryjne nawet wówczas, gdy przedmiot ten nie był własnością sprawcy, skoro popełnione zostało przestępstwo określone w art. 91 § 3 k.k.s. Stanowisko to, nie poprzedzone analizą wzajemnej relacji norm wynikających z przepisów art. 30 § 3 k.k.s. oraz art. 31 § 1 k.k.s. ani analizą pojęcia „przedmiot przestępstwa skarbowego”, jakim ustawodawca posłużył się w treści art. 31 § 1 k.k.s., ani badaniem stopnia zawinienia osoby trzeciej, tzn. właściciela zestawu ciężarowego którym sprawca przestępstwa przemytu przewoził papierosy, niezasadnie zaaprobował Sąd Okręgowy.

W praktyce orzeczniczej rozbieżnie interpretowano w przeszłości zawartą w art. 30 § 3 k.k.s. regulację obligatoryjnego przypadku przedmiotów wymienionych w art. 29 pkt 1 i 2 k.k.s., w sytuacji gdy narzędzia lub inne przedmioty służące lub przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego (art. 29 pkt 2 k.k.s.) nie były własnością sprawcy. Wyrazem wątpliwości jakie wywoływała w orzecznictwie ta kwestia jest m.in. zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. akt I KZP 16/05).

Zagadnienie to zostało jednak definitywnie rozstrzygnięte dopiero treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2005 r. (w sprawie oznaczonej sygnaturą SK 34/04). W wyroku tym Trybunał stwierdził, że „art. 31 § 1 w związku z art. 30 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 930 ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjność przypadku narzędzi,

stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz nie jest zgodny z art. 21 Konstytucji”. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że orzeczenie odnosi się wyłącznie do sytuacji przepadku narzędzi, które służyły do popełnienia czynu zabronionego bez wiedzy i zgody ich właścicieli.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane zostało na gruncie stanu faktycznego podobnego do tego, jaki występuje w niniejszej sprawie. Z uwagi na treść tego orzeczenia, w świetle którego problem relacji pomiędzy pojęciem użytym w art. 29 pkt 2 k.k.s. a w art. 31 § 1 k.k.s. przestał istnieć, Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w kwestii, czy określenie „przedmioty stanowiące przedmiot przestępstwa skarbowego” obejmowało także „narzędzie lub inny przedmiot stanowiący mienie ruchome, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego” (postanowienie z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt I KZP 16/05, niepubl.).

Wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego i utraty obowiązującej mocy przez przepis który w przeszłości nasuwał w praktyce orzeczniczej liczne wątpliwości, dokonywanie wykładni nie istniejącego już przepisu jest również w niniejszym postępowaniu kasacyjnym zbędne.

W przedmiotowej sprawie nie jest przez nikogo kwestionowany fakt, że **samochód ciężarowy z przyczepą i dotyczącą go dokumentacją jest własnością interwenienta: Spółki z o.o. „C.” z siedzibą w W., a na podstawie umowy leasingu pozostawał w użytkowaniu firmy „C. S.A.” z siedzibą w Z., w której zatrudniony był sprawca przestępstwa skarbowego określonego w art. 91 § 3 k.k.s. W tej sytuacji nie może być mowy o przyczynieniu się czy choćby tylko możliwości wpływu interwenienta, właściciela pojazdu, na popełnienie przez Tomasza Ł. przestępstwa skarbowego. Brak zatem przesłanek uzasadniających celowość badania, w ewentualnym ponownym postępowaniu sądowym, kwestii, czy właściciel pojazdu miał jakikolwiek związek z przestępstwem skarbowym popełnionym przez kierowcę zatrudnionego w firmie użytkującej ten pojazd.**

W świetle przytoczonych okoliczności orzeczenie o przepadku samochodu wraz z przyczepą i dotyczącą tych przedmiotów dokumentacją należało więc uznać za rażąco naruszające zasadę zawinienia obowiązującą przy orzekaniu środka karnego i oczywiście niesłuszne.”

1.2.8. Realny charakter obrony wykonywanej przez obrońcę z urzędu

przepisy: art. 451 k.p.k.; art. 6 k.p.k.

hasła: prawo do obrony; obrońca

Wyrok z dnia 7 lipca 2006 r., III KK 418/05

Z uzasadnienia:

„Wyznaczoną na dzień 25 kwietnia 2005 r. (poniedziałek) rozprawę apelacyjną rozpoczęto o godz. 9.50, a z jej protokołu wynika, że stawił się na nią obrońca z urzędu Leszka N. adwokat Andrzej A. W protokole rozprawy zamieszczone jest postanowienie o odmowie sprowadzenia oskarżonego na rozprawę apelacyjną, przy uznaniu za wystarczającą obecności ustanowionego obrońcy z urzędu. (k. 196). W aktach sprawy znajduje się także zarządzenie o wyznaczeniu adw. A. obrońcą z urzędu Leszka N. z daty 25 kwietnia 2005 r. oraz potwierdzenie przez tego adwokata odbioru w dniu 25 kwietnia 2005 r. zawiadomienia o rozprawie wyznaczonej na ten sam dzień.

W wyniku odmowy sprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą obecność jego obrońcy na tej rozprawie stała się obowiązkowa (art. 451 k.p.k.). **Prawo do obrony, w tym korzystania z pomocy obrońcy winno być realne. Oznacza to między innymi, że ustanowiony obrońca z urzędu musi mieć zapewnioną możliwość rzetelnego zaznajomienia się z aktami sprawy. W niniejszej sprawie od wyznaczenia obrońcy z urzędu do rozpoczęcia jego działania nie upłynęły nawet 2 godziny. Takie postępowanie jest wręcz zaprzeczeniem traktowania obrony z urzędu jako realnej.**

Zauważyć tu należy, że dla powyższej oceny bez znaczenia jest fakt, iż obrońca w takich warunkach podjął się wykonywania swoich obowiązków. Realną obronę zapewnić ma sąd. Mamy tu do czynienia z sytuacją zbliżoną do przewidzianej w art. 85 § 2 k.p.k. – kolizji interesów przy obronie – do której sąd nie może dopuścić nawet, gdy tego nie zauważa obrońca. Podobnie **sąd nie może dopuścić do wykonywania obowiązków obrońcy, w sytuacji wyraźnie wskazującej, że obrona może nie mieć realnego charakteru.**

Omawiane uchybienie rażąco narusza prawo do obrony określone w art. 6 k.p.k. oraz art. 451 k.p.k., bowiem **obecność obrońcy oskarżonego może być uznana za wystarczającą tylko wtedy, gdy obrońca rzeczywiście może wypełniać swoje obowiązki.** Tak poważne uchybienia należy traktować jako mogące mieć wpływ na treść orzeczenia. Uzasadnia to uchylenie zaskarżonego wyroku.”

1.2.9. Warunki obiektywnego przypisania skutku

przepisy: art. 177 k.k.

hasła: obiektywne przypisanie skutku; przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – wypadek komunikacyjny

Postanowienie z dnia 25 maja 2006 r., IV KK 417/05

Z uzasadnienia:

„Rafał M. oskarżony został o to, że „(...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki Łada (...) w sytuacji zagrożenia wywołanej przechodzeniem pieszego przez jezdnię nie wykonał manewru ominięcia pieszego przez dokonanie korekty toru jazdy samochodem w stronę lewej krawędzi jezdni co pozwoliłoby na uniknięcie wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł Paweł W.”, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

(...)

Wyrokiem z dnia 2 października 2003 r. Sąd Rejonowy uniewinnił go od zarzutu popełnienia tak opisanego i zakwalifikowanego przestępstwa. Końcowy fragment części opisowej zarzutu kasacji i końcowy fragment jej uzasadnienia zdaje się wskazywać, że Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia kwestionuje w istocie wynik wnioskowania sądu ad quem sprowadzający się do stwierdzenia, że niedostateczne obserwowanie drogi przez kierującego samochodem może być potraktowane jako naruszenie zasad ostrożności w ruchu drogowym, ale naruszenie to jest niewystarczające do obiektywnego przypisania mu skutku przestępczego. Temu rozumowaniu pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przeciwstawia tezę, że gdyby kierujący pojazdem prawidłowo obserwował jezdnię to zauważyłby pieszego i gdyby podjął działania zmierzające do uniknięcia zderzenia – do potrącenia i śmierci pokrzywdzonego by nie doszło. W ocenie Sądu Najwyższego prezentowane rozumowanie jest metodologicznie błędne, ponieważ zawiera szereg hipotez (założeń), zaistnienie których może dopiero doprowadzić do wysnucia pożądanego wniosku. Natomiast w procesie wyrokowania nie wolno opierać się na hipotezach, a nawet wysoce prawdopodobnych założeniach. Rozumowanie oparte na tak kruchych, niekonkretnych podstawach nie może być podstawą wyroku. O winie lub jej braku wnioskować wolno tylko na podstawie jednoznacznych ustalonych faktów. **Oceniając zaś zachowanie oskarżonego w ustalony w sprawie sposób, słusznie wywiódł sąd odwoławczy, że nawet przyjęcie, iż naruszył on zasady ostrożności przez niedostateczne obserwowanie drogi jest niewystarczające do obiektywnego przypisania mu skutku przestępczego. W zaistniałej sytuacji możliwości popełnienia czynu nie przewidywał, ani nie mógł jej przewidzieć. Tak dalece nieracjonalne, niezgodne z elementarnymi zasadami ruchu drogowego, było zachowanie pieszego.**”

1.2.10. Zakaz reformationis in peius

przepisy: art. 434 § 3 k.p.k.

hasła: zakaz reformationis in peius

Postanowienie z dnia 7 lipca 2006 r., III KK 449/05**Z uzasadnienia:**

„Stwierdzić należy nadto, że przepis art. 434 § 3 k.p.k. nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy – w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – w pełni podziela wyrażony w literaturze pogląd, iż (art. 434 § 3 k.p.k.), **niefortunnie zredagowany, musi być interpretowany ścieśniająco, z uwzględnieniem celu jego wprowadzenia. Wyłączenie zakazu reformationis in peius zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy miało się wiązać wyłącznie z postawą oskarżonego i zapobiegać przejawom jego nielojalnej postawy w toku procesu** (por. Stanisław Zabłocki: *Ograniczenie zakazu reformationis in peius*, *Palestra* 2003, z. 7-8, s. 121 i nast.).”

1.2.11. Dowód z przesłuchania małoletniego świadka

przepisy: art. 185a k.p.k.

hasła: dowody; przesłuchanie; pokrzywdzony

Postanowienie z dnia 6 lipca 2006 r., IV KK 226/06**Z uzasadnienia:**

„Przepis art. 185 a k.p.k. stanowi *novum* w polskiej procedurze karnej. Celem uregulowania prawnego zawartego w tym przepisie jest przede wszystkim ochrona małoletnich pokrzywdzonych w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, które w chwili czynu nie ukończyły 15 lat, przed tzw. wtórną wiktymizacją ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości niejednokrotnie bardziej dolegliwą niż samo pokrzywdzenie przestępstwem, a wynikającą przede wszystkim faktu wielokrotnych przesłuchań w toku całego postępowania (zob.: P. Jarocki, *Prawa ofiar przestępstw*, *Prok. i Pr.* 2002, nr 10, s. 127). Trafnie zauważa Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, że proces karny ma nie tylko zapewnić oskarżonemu prawo do obrony, ale i jednocześnie chronić pokrzywdzonego.

Sąd Najwyższy już w uchwale połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 21 grudnia 1972 r. (OSNKW 1973, z. 2-3, poz. 18) dotyczącej przestępstw zgwałcenia trafnie wskazał, że w postępowaniu karnym zaw sze należy baczyć, aby w toku czynności procesowych nie narazić osoby pokrzywdzonej na zbędne przykrości, zwłaszcza należy w miarę możliwości unikać wielokrotnego jej przesłuchiwania.

Ta myśl z uchwały Sądu Najwyższego wymownie wskazuje na *ratio legis* ograniczenia przewidzianego w art. 185 a k.p.k.

(...) stwierdzić należy, że – z punktu widzenia standardu art. 6 ust. 3 KE – oskarżony musi mieć możliwość wnioskowania powtórnego przesłuchania pokrzywdzonego i takie prawo w § 1 art. 185 a k.p.k. mu zagwarantowano. Jednakże złożenie powyższego żądania nie oznacza konieczności ponownego przesłuchania (nie wynika to również z literalnego brzmienia art. 185 a k.p.k.) albowiem żądanie to podlega ocenie – jak każdy wniosek dowodowy – przez pryzmat art. 170 k.p.k. Sięganie zatem przez sądy obu instancji do wykładni celowościowej i wskazywanie na funkcję ochronną komentowanego przepisu jest całkowicie uzasadnione.

W niniejszej sprawie sąd *meriti* postanowił odstąpić od przesłuchania pokrzywdzonej Joanny L. na rozprawie i poprzestać na odczytaniu zeznań złożonych przez pokrzywdzoną w postępowaniu przygotowawczym w obecności sędziego i prokuratora. W ocenie sądu pierwszej instancji kwestie, co do których pokrzywdzona miałaby być ponownie przesłuchana (zgodnie z treścią wniosku obrońcy) Joanna L. w sposób jasny, nie budzący wątpliwości przedstawiła podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, tym samym uznał nieprzydatność przeprowadzenia dowodu z ponownego przesłuchania.

Nie bez znaczenia – z punktu widzenia ochronnej funkcji przepisu art. 185 a k.p.k. – jest również opinia biegłego, z której jasno wynika, że świadek Joanna L. nie może bez uszczerbku na zdrowiu zeznawać

przed Sądem, zaś „poruszanie przez nią treści dotyczących wykorzystywania i powrót kolejny raz do trudnych emocjonalnie wydarzeń jest dla niej niewskazany i może wpłynąć negatywnie na jej psychikę”

1.2.12. Ocena znikomego stopnia społecznej szkodliwości

przepisy: art. 1 § 2 k.k.

hasła: znikomy stopień społecznej szkodliwości

Postanowienie z dnia 5 lipca 2006 r., V KK 68/06

Z uzasadnienia:

„Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie okazała się oczywiście bezzasadna, co przemawiało za rozstrzygnięciem jej w trybie przewidzianym w przepisie art. 535 § 2 k.p.k., stosownie od odpowiedniego wniosku prokuratora w tym względzie. Wbrew wymaganiom zawartym w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. skarżący nie wykazał bowiem, że w toku rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd odwoławczy doszło do rażącego naruszenia prawa. Samo wskazanie na przepis art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. i wyrażenie przekonania, że ocena sądu drugiej instancji odnosząca się do istnienia przesłanek stosowania tych instytucji – była błędna, nie jest wystarczające dla wsparcia tezy podważającej dopuszczalność umorzenia postępowania przeciwko oskarżonej z powodu braku cech społecznej szkodliwości jej zachowania. Sąd odwoławczy trafnie przyjął, że dla oceny tej szkodliwości znaczenie ma odstęp czasowy między zaistnieniem inkryminowanego zdarzenia, a podjęciem kroków zmierzających do uruchomienia postępowania karnego. Nie chodzi jednak o sam upływ czasu, lecz o postawę pokrzywdzonego, który nie tylko zaakceptował sam fakt zawarcia umowy, na której bezprawnie naniesiono jego podpis, ale także spełnił swoją część świadczenia wynikającą z tej umowy i przez okres paru następnych lat nie rościł wobec oskarżonej z tego tytułu żadnych pretensji kierowanych do organów ścigania. Do wszczęcia postępowania doszło natomiast w wyniku zmiany relacji między stronami ówczesnej umowy, jako swego rodzaju reakcja na postawę oskarżonej w odniesieniu do zmian następujących w lokalnych organach samorządowych. W tej sytuacji sąd odwoławczy słusznie uznał, że sankcja karna nie zmierzałaby do przywrócenia naruszonego porządku prawnego, lecz służyłaby jako środek do osiągnięcia przewagi na zupełnie innym polu.”

1.2.13. Ujawnienie negatywnej przesłanki procesowej po wniesieniu kasacji

przepisy: art. 529 k.p.k.

hasła: umorzenie postępowania kasacyjnego; ujemna przesłanka procesowa

Postanowienie z dnia 20 czerwca 2006 r., II KK 295/05

Z uzasadnienia:

„(...) na gruncie obowiązującego stanu prawnego (chodzi o art. 529 k.p.k.), zachowują swą aktualność zapatrywania prawne dotyczące problematyki związanej z zaistnieniem negatywnej przesłanki procesowej dopiero po wniesieniu kasacji na niekorzyść oskarżonego, wyrażone pod rządami ustawy karnoprocesowej z 1969 r. Wtedy to przyjmowano w judykaturze, że jeżeli ujemna przesłanka procesowa ujawnia się dopiero w trakcie rozpoznawania nadzwyczajnego środka zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego, to Sąd Najwyższy powinien umorzyć jedynie to postępowanie, które wszczęto wskutek wniesienia tegoż środka zaskarżenia, chyba że zmienilby jego kierunek i orzekł na korzyść oskarżonego (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 12 lutego 1992 r., I KZP 40/91, OSNKW z. 5 – 6, poz. 31; glosa aprobująca T. Grzegorzcyka, Informacja Prawnicza 1994, nr 4 – 6).

Przedstawiony punkt widzenia, nieakceptowany powszechnie w literaturze, w której proponuje się inne reakcje procesowe w razie wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej po wniesieniu kasacji na nie-

korzyść oskarżonego (zob. Kodeks postępowania karnego z komentarzem pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2004, tom III, s. 172, gdzie postuluje się rozpoznanie merytoryczne kasacji i w konsekwencji jej oddalenie, o ile nie znajdzie się podstaw do orzeczenia wbrew jej kierunkowi; Z. Doda i A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 489–490, gdzie wskazuje się na potrzebę pozostawienia kasacji bez rozpoznania), zyskał w oczach Sądu Najwyższego w obecnym składzie aprobatę.

Przechodząc do konkretnego układu procesowego, należało zauważyć, że negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia karalności pojawiła się w dniu 23 stycznia 2006 r., a więc dopiero po wniesieniu kasacji. Z tą datą ustala karalność zarzucanego obwinionemu wykroczenia, gdyż upłynęły wówczas dwa lata od popełnienia czynu (art. 45 § 1 k.w.). W tym stanie rzeczy, skoro kwestionowane zostało orzeczenie uniewinniające i siłą rzeczy nie zachodziła możliwość wydania wobec obwinionego korzystniejszego rozstrzygnięcia, Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko umorzyć postępowanie kasacyjne w oparciu o art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. oraz art. 112 k.p.w. w zw. z art. 529 k.p.k.”

1.2.14. Wznowienie postępowania w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego

przepisy: art. 540 k.p.k.

hasła: wznowienie postępowania; kasacja; Trybunał Konstytucyjny

Postanowienie z dnia 4 lipca 2006 r., SDI 10/06

Z uzasadnienia:

„W złożonym wniosku o wznowienie postępowania zakończonym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., oddalającym – jako oczywiście bezzasadną – kasację wniesioną przez obwinionego notariusza Janusza S., wnioskodawca podnosi „nieważność wydanego postanowienia opartego na podstawie art. 535 § 2 k.p.k., tj. przepisu prawa uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP”, i domaga się uchylecia postanowienia w całości oraz przekazania sprawy „do ponownego rozpoznania organowi pierwszej instancji”, ewentualnie umorzenia postępowania z powodu przedawnienia.

Rozważając powyższy wniosek, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie podlega rozpoznaniu z mocy ustawy, tj. przepisu art. 540 § 1 k.p.k. in principio oraz art. 540 § 2 k.p.k., mających zastosowanie na podstawie art. 69 ustawy Prawo o notariacie.

Rozważając treść wniosku, w pierwszej kolejności, na gruncie art. 540 § 2 k.p.k., należy przypomnieć, że postępowanie ulega wznowieniu na korzyść tylko wtedy, gdy w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny będący podstawą skazania lub warunkowego umorzenia postępowania. Tymczasem wskazany we wniosku przepis art. 535 § 2 k.p.k., którego niezgodność z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 1 Konstytucji RP orzekł Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 16 stycznia 2006 r., w żadnym zakresie nie stanowił podstawy skazania Janusza S. (tę bowiem stanowiły przepisy art. 50 w zw. z art. 19 § 1 i 2 ustawy Prawo o notariacie), lecz jest on normą o charakterze procesowym, regulującą sposób postępowania sądu kasacyjnego w wypadku uznania kasacji za oczywiście bezzasadną. Kasację taką, w myśl powołanego przepisu, można rozpoznać na posiedzeniu bez udziału stron i nie sporządzać jej pisemnego uzasadnienia, co pozostaje bez znaczenia dla merytorycznego rozpoznania sprawy.

Powyższe uwidacznia w sposób jaskrawy, że „postępowaniem zakończonym prawomocnym orzeczeniem”, które – w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. in principio – podlega wznowieniu wypadku stwierdzenia przesłanki określonej w § 2 tego unormowania, nie jest postępowanie zakończone orzeczeniem oddalającym kasację, lecz postępowanie sądu (tu: dyscyplinarnego), którego orzeczeniem skazano oskarżonego (tu: obwinionego). Wskazane orzeczenie nie traci bowiem waloru prawomocności w wyniku wniesienia od niego kasacji a następnie jej oddalenia (całkowicie bez znaczenia pozostaje, czy kasację tę od-

dalono z powodu jej oczywistej bezzasadności), a zatem tylko to orzeczenie mogłoby ulec wzruszeniu, gdyby podstawą jego wydania był przepis prawa, którego niekonstytucyjność stwierdzono. Należy podkreślić, że orzeczenie oddalające kasację (por art. 537 k.p.k.) nie jest równoznaczne z orzeczeniem utrzymującym w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie sądu odwoławczego a w rezultacie nie stanowi orzeczenia określonego w art. 540 § 2 k.p.k. Wobec takiego orzeczenia nie ma zatem możliwości zastosowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania, zaś stanowisko to znajduje szerokie umotywowanie w doktrynie oraz w ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, do którego judykatów należy w tym miejscu odesłać (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2001 r., III Ko 53/99, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 67; z dnia 27 czerwca 2001 r., III Ko 115/00, OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 83; z dnia 27 września 2004 r., III Ko 29/04, niepubl.).”

1.2.15. Kwalifikacja prawna w przypadku art. 177 i 178 k.k.; charakter prawny instytucji z art. 178 k.k.

przepisy: art. 11 § 1 k.k.; art. 178 § 1 k.k.; art. 177 k.k.

hasła: zbieg przepisów; przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – wypadek komunikacyjny

Postanowienie z dnia 28 czerwca 2006 r., II KK 285/05

Z uzasadnienia:

„W zarzucie trzecim, w istocie, obrona kwestionuje nie tyle naruszenie prawa procesowego, co prawidłowość zastosowania prawa materialnego. Co więcej, nie wykazuje jednocześnie, na czym konkretnie miały polegać istotny wpływ wskazywanego uchybienia na treść skarżonego wyroku. Niezależnie od powyższego, stwierdzić należy, że i w tym wypadku nie doszło do naruszenia prawa. Nie można bowiem mówić o naruszeniu art. 11 § 2 k.k., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy nie mamy do czynienia z czynem, który wyczerpuje znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej. Jak już bowiem wskazano wyżej, art. 178 § 1 k.k. nie wskazuje znamion typów kwalifikowanych przestępstw wymienionych w tym przepisie, lecz przewiduje nadzwyczajne obostrzenie kar wobec sprawców tych przestępstw.

Nie ma też potrzeby kwalifikowania przypisanego czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k., lecz, tak jak prawidłowo postąpił sąd w zaskarżonym wyroku (i oskarżyciel w akcie oskarżenia), jedynie z tego paragrafu art. 177 k.k., który odpowiednio ujmuje obrażenia ofiary wypadku.”

1.2.16. Środek karny zakazu zajmowania określonego stanowiska

przepisy: art. 41 § 1 k.k.

hasła: środek karny – zakaz zajmowania określonego stanowiska

Postanowienie z dnia 5 lipca 2006 r., IV KK 177/06

Z uzasadnienia:

„Skarżący całkowicie błędnie wywodzi, że orzeczony wobec Krzysztofa K. środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych w podmiotach gospodarczych oznacza orzeczenie środka karnego nieznanego ustawie (w petitum kasacji wskazano na pkt 5 § 1 art. 439 k.p.k.), a ponadto orzeczenie takie staje się niewykonalne (w petitum kasacji skarżący powołał pkt 7 w.wym. przepisu).

Przepis art. 41 § 1 k.k. mówi o zakazie zajmowania określonego stanowiska przez co rozumieć trzeba pozycję zajmowaną przez obywatela w systemie i hierarchii instytucji państwowych i społecznych a także prywatnych. Pozycję tę mogą wyznaczać określone funkcje np. funkcja kierownicza, kontrolna, nadzorcza. W niczym zatem nie narusza tego przepisu orzeczenie zakazu pełnienia stanowisk kierowniczych, a taki zakaz orzeczony został wobec Krzysztofa K. Dookreślenie tego zakazu przez stwierdzenie, że dotyczy on stanowisk w „podmiotach gospodarczych” w żadnej mierze nie oznacza sytuacji objętej

przepisem pkt 5 czy też pkt 7 § 1 art. 439 k.p.k. albowiem nie oznacza środka nieznanego polskiemu systemowi prawnemu, nie tworzy tej sytuacji, w której środek ten nie daje się wykonać. Gdyby zaś chodziło o ewentualną wątpliwość co do sposobu wykonania tak orzeczonego środka, to wyjaśnieniu tej kwestii służy procedura określona w art. 13 Kodeksu karnego wykonawczego.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Błąd co do znamion typu czynu zabronionego; przełamanie oporu pokrzywdzonej w związku z przestępstwem zgwałcenia; ogólne dyrektywy wymiaru kary a stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary

przepisy: art. 28 § 1 k.k.; art. 197 k.k.; art. 69 k.k.; art. 53 § 1 k.k.; art. 327 § 1 k.k.

hasła: błąd co do znamion czynu zabronionego; przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – zgwałcenie; środki karne – degradacja

Wyrok z dnia 14 czerwca 2006 r., WA 19/06

Z uzasadnienia:

*„1. Podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy art. 4 k.p.k. jest w swojej istocie zarzutem obrazy przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.28 § 1 k.k., bowiem jak wynika z treści uzasadnienia tego środka zaskarżenia, zdaniem skarżącego oskarżony działał w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, „a mianowicie w błędzie co do rzeczywistości oporu pokrzywdzonej”. Zdaniem Sądu Najwyższego w realiach rozpoznawanej sprawy nie doszło do obrazy wskazanego przepisu prawa materialnego. **Nie można, bowiem rozpatrywać w kategorii błędu (w rozumieniu art. 28 § 1 k.k.) różnicy w wartościowaniu między ocenami powszechnie akceptowanymi, a indywidualną skalą wartościowania i ocen sprawcy (por. Kodeks karny, Komentarz pod red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 90).** Jak wynika z dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych pokrzywdzona, w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, wyraziła brak zgody na działanie oskarżonego. Przeciwnie gdy rozkładał on siedzenie samochodu zaczęła odpychać napastnika, płakać, prosić go aby zostawił ją. Takie zachowanie pokrzywdzonej musiało dotrzeć do świadomości oskarżonego, człowieka wykształconego, oficera Wojska Polskiego. I jeżeli już, jak twierdzi biegła psycholog, zachowanie pokrzywdzonej, wynikające z jednej strony z jej niedojrzałości emocjonalnej z drugiej zaś strachu przed oskarżonym, mogło być odebrane przez niego jako „zaproszenie”, to zdecydowanie w momencie kiedy Michalina P. zaczęła płakać, prosić sprawcę aby przestał i odpychać go, musiał on mieć świadomość, że działa wbrew jej woli, a tym samym realizuje, w tym przypadku, znamiona przestępstwa określonego w art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. Pokrzywdzona postępując w opisany wyżej sposób uzewnętrzniła opór wobec działań oskarżonego. Forma tego oporu była ewidentnym przejawem braku zgody tej młodej kobiety na odbycie stosunku płciowego ze sprawcą, a mimo to, przełamując ten opór przy użyciu siły fizycznej, oskarżony usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego. **Nie można przecież wymagać od ofiary wyczerpania wszystkich hipotetycznych możliwości obrony przed napastnikiem. Forma i intensywność oporu musi być oceniana przez organy procesowe w zależności od konkretnej sytuacji i okoliczności sprawy. Wystarczy zatem, aby osoba pokrzywdzona uzewnętrzniła swoim działaniem brak zgody na odbycie stosunku płciowego, stawiała rzeczywisty opór sprawcy, a ten przełamał go. Cechą zaś przemocy stosowanej przez sprawcę jest jej obiektywna zdolność do wywołania przymusu, który jest dolegliwością dla ofiary. Dolegliwość tę należy uznać za wystarczającą do przyjęcia przemocy, gdy jest ona obiektywnie znaczna i może rzutować na motywację przeciętnego człowieka o osobowości podobnej do osobowości konkretnej ofiary, znajdującej się w podobnej sytuacji. Do przyjęcia przemocy zasadnicze znaczenie ma nie tylko sposób zachowania się sprawcy lecz także odbiór tego zachowania przez ofiarę. Fundamentalną cechą tego odbioru jest brak zgody zmuszanego na działania sprawcy (por. wyrok SN z dnia 26 lipca 2001 r., V KKN 95/99, Lex nr 51671). I tak też było w rozpoznawanej sprawie. (...)***

2. *Wprawdzie oskarżony posiada dobrą opinię służbową, był dotychczas niekarany sędawnie to jednak rozważając ewentualność warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, sąd bierze pod uwagę nie tylko dane o osobie sprawcy ale i ogólne dyrektywy wymiaru kary, w tym w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 września 1998 r., AKa 184/98, Prok. i Pr. 1999, nr 4 poz. 15). Z tych też powodów Sąd Najwyższy nie skorzystał z możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego. (...)*

3. *Pełnienie służby wojskowej związane jest nierozzerwalnie, poza oczywiście wysokimi kwalifikacjami zawodowymi i spełnieniem odpowiednich wymagań fizycznych i psychicznych, z określoną postawą moralną, prestiżem i uznaniem społecznym. Pogląd ten znajduje swoje odzwierciedlenie w przepisach ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 179, poz. 1750 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 2 cyt. ustawy żołnierzem zawodowym może być osoba posiadająca, między innymi, nieposzlakowaną opinię. Skazanie prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej stanowi, w przekonaniu orzekającego w tej sprawie składu Sądu Najwyższego, utratę przez żołnierza zawodowego jednego z ustawowych warunków niezbędnych do bycia żołnierzem zawodowym. Konsekwencją takiego poglądu jest utrata przez oskarżonego właściwości do posiadania stopnia wojskowego – majora. A skoro tak, to koniecznym było orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego, stosowanego tylko wobec żołnierzy, degradacji.”*

1.4. Zagadnienia prawne i terminy ich rozstrzygnięcia

1.4.1. Możliwość odwołania się w postępowaniu lustracyjnym do art. 30 Kodeksu karnego

przepisy: ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa

hasła: lustracja

Pytanie Sądu Najwyższego, I KZP 20/06

„Czy w postępowaniu lustracyjnym, o którym mowa w ustawie z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa..., w zakresie nie uregulowanym przepisami tej ustawy, ma zastosowanie przepis art. 30 k.k. zawarty w części ogólnej tegoż kodeksu?”

Pełny tekst uzasadnienia pytania:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-20_06.pdf

Termin rozstrzygnięcia:

Skład 7 sędziów 28 września 2006 r., godz. 9.00, sala C

1.4.2. Dobro prawne. Przedmiot ochrony art. 58 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

przepisy: art. 58 ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

hasła: dobro prawne; ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Pytanie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, I KZP 19/06

„Czy przedmiotem ochrony przepisu art. 58 ustawy z dnia 29 lipca o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485) jest dobro prawne o charakterze osobistym, jakim jest życie i zdrowie konkretnego człowieka, czy też dobro prawne o charakterze ogólnym, jakim jest zdrowie społeczne?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 września 2006 r., godz. 12.00, sala C

1.4.3. Zakres prawnokarnej ochrony życia człowieka w art. 160 k.k.

przepisy: art. 160 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa śmierci lub poważnego uszczerbku na zdrowiu

Pytanie Sądu Okręgowego w Łodzi, **I KZP 18/06**

„Czy ochronie prawnokarnej przewidzianej w art. 160 k.k. podlega zdrowie i życie dziecka już od momentu rozpoczęcia jego porodu, czy też dopiero od momentu oddzielenia dziecka od ciała kobiety lub rozpoczęcia przez dziecko oddychania za pomocą własnych płuc?”

1.4.4. Amnestia

przepisy: art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii

hasła: amnestia

Pytanie Sądu Najwyższego, **I KZP 17/06**

„Czy przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz.U. Nr 64, poz. 390) wyłączenie stosowania tej ustawy do przestępstw określonych w art. 184 Kodeksu karnego z 1969 r., może stanowić podstawę wyłączenia stosowania tejże ustawy do przestępstw określonych w art. 246 Kodeksu karnego z 1932 r., w oparciu tożsamość znamion przedmiotowych?”

Pełny tekst uzasadnienia pytania:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-17_06.pdf

Termin rozstrzygnięcia:

Skład 7 sędziów 28 września 2006 r., godz. 10.00, sala C

1.4.5. Warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności

przepisy: art. 9 § 2 k.k.w.

hasła: warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary, postępowanie wykonawcze

Pytanie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, **I KZP 16/06**

„Czy pod pojęciem "wydanie postanowienia o udzieleniu warunkowego zwolnienia", o jakim traktuje § 52 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. nr 15, poz. 142) rozumieć należy wydanie przez sąd pierwszej instancji nieprawomocnej decyzji procesowej w tym przedmiocie, czy też decyzja o udzieleniu warunkowego zwolnienia, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 9 § 2 k.k.w., powinna być prawomocna lub też nieprawomocna, ale wykonalna, z mocy szczególnego unormowania ustawowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 września 2006 r., godz. 12.30, sala C

1.4.6. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych

przepisy: 460 § 1 k.p.k.

hasła: koszty sądowe; zażalenie; uzasadnienie

Pytanie Sądu Okręgowego w Tarnowie, **I KZP 25/06**

„Czy samo zaskarżenie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zawartego w wyroku na podstawie art. 460 § 1 k.p.k. w przypadku braku wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku celem wniesienia apelacji – obliuguje Sąd pierwszej instancji do sporządzenia uzasadnienia tegoż rozstrzygnięcia (w przedmiocie kosztów sądowych), a jeżeli tak to w jakim terminie?”

Pełny tekst uzasadnienia:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-25_06.pdf

1.4.7. Możliwość działania następcy prawnego pokrzywdzonego jako oskarżyciela posiłkowego

przepisy: art. 50 k.p.k.

hasła: pokrzywdzony; oskarżyciel posiłkowy

Pytanie Sądu Apelacyjnego w Lublinie, **I KZP 24/06**

„Czy "strona zastępcza" – następca prawny osoby pokrzywdzonej będącej jednocześnie sprawcą przestępstwa, która z powodu śmierci nie stała się stroną w postępowaniu, nie była podejrzana ani oskarżona, może działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego?”

Pełny tekst uzasadnienia:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-24_06.pdf

1.4.8. Przerwa w pobycie i zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu psychiatrycznego

przepisy: art. 94 § 1 k.k.; art. 153 § 2 k.k.w.; art. 141a § 1 k.k.w.

hasła: środki zabezpieczające; kodeks karny wykonawczy

Pytanie Sądu Okręgowego w Białymstoku, **I KZP 23/06**

„Czy wobec sprawcy umieszczonego w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym na mocy art. 94 § 1 k.k. można zastosować per analogiam instytucję przerwy w karze pozbawienia wolności udzieloną na podstawie art. 153 § 2 k.k.w. oraz instytucję zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego na podstawie art. 141a § 1 k.k.w.?”

Pełny tekst uzasadnienia:

http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-23_06.pdf

Termin rozstrzygnięcia:

28 września 2006 r., godz. 13.00, sala C

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Rzecznik patentowy jako pełnomocnik pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym (SK 43/04)

27 lipca 2006 r. o godz. 10.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę konstytucyjną Tadeusza R. dotyczącą swobody wykonywania zawodu przez rzeczników patentowych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 88 § 1 i 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego jest zgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Trybunał przyjął, że czynności pełnomocnika pokrzywdzonego w karnym postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez organy prokuratorskie nie wchodzi w zakres wykonywania zawodu rzecznika patentowego. Nie objęcie rzeczników patentowych możliwością podejmowania tego typu czynności, nie może być, zdaniem Trybunału, postrzegane jako ograniczenie gwarantowanej w Konstytucji wolności wykonywania zawodu. Kwestionowany przepis rozciąga stosowanie większości zasad dotyczących ustanowienia i działania obrońcy również na pełnomocnika. Oznacza to, że rola ta może być powierzona wyłącznie adwokatowi, a tylko w wyraźnie określonych sytuacjach innym osobom np. radcy prawnemu. Pomija natomiast rzeczników patentowych. Wyłączenie rzecznika patentowego z udziału w charakterze pełnomocnika w postępowaniu karnym znajduje swoje uzasadnienie także w tym, rzecznikiem może zostać osoba bez wykształcenia prawniczego.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Jerzy Stepien, sprawozdawcami byli sędzia TK Jerzy Ciemniowski (I sprawozdawca), a sędzia TK Marian Grzybowski (II sprawozdawca).

2.1.2. Zwrot kosztów obrony (SK 21/04)

26 lipca 2006 r. o godz. 9.15 Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał połączone skargi konstytucyjne Jolanty W. (rozprawa rozpoczęta 25 kwietnia 2006 r.), Jadwigi C., Reginy R.-B. dotyczące zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy z wyboru.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim ogranicza możliwość przyznania osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do "uzasadnionych wypadków" jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego oznacza, że zasadą w postępowaniu karnym staje się zwrot kosztów obrońcy z wyboru w wypadku wydania wyroku uniewinniającego. Ustawodawca powinien w możliwie krótkim czasie podjąć działania mające na celu dostosowanie przepisu do rozstrzygnięcia TK. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca ma prawo normować zasady finansowania przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu w sytuacjach uzasadniających tego rodzaju rozwiązanie. Nie mniej jednak konstytucyjna zasada sprawiedliwości społecznej może i powinna być odnoszona – w pewnych sytuacjach - również do społecznego poczucia sprawiedliwości. Jest to szczególnie widoczne w sprawach leżących u podstaw wszystkich trzech skarg konstytucyjnych, w których osoby cały czas niewinne –

pierwotnie korzystające z konstytucyjnego domniemania niewinności, a następnie prawomocnie uniewinnione – ponoszą część kosztów postępowania. Ponadto zdaniem Trybunału w państwie prawnym zasadą powinno być obciążanie kosztami postępowania tej ze stron, która w jego toku nie zdołała utrzymać swojego stanowiska. W odniesieniu do zakończonych uniewinnieniem postępowań z oskarżenia publicznego oznacza to, że koszty ponosi strona oskarżająca, czyli organ władzy publicznej, a faktycznie – Skarb Państwa. Biorąc pod uwagę, że oskarżony jest w postępowaniu stroną słabszą, a wybór obrońcy przyczynia się do wyrównania szans procesowych, uznać trzeba, iż osoba uniewinniona otrzymuje całościowy zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów obrony. Taka regulacja realizowałaby konstytucyjne prawo do obrony, a jej dodatkową zaletą byłoby minimalizowanie przez państwo negatywnych konsekwencji wynikających dla obywatela z faktu jego niesłusznego oskarżenia i prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego.

Rozprawie przewodniczył prezes TK Marek Safjan, a sprawozdawcą był sędzia TK Wiesław Johann.

2.1.3. Podstawy przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania (SK 58/03)

24 lipca 2006 r. o godz. 13.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał połączone skargi konstytucyjne Macieja B. i Tomasza W. dotyczące okresu tymczasowego aresztowania.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 263 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w części obejmującej zwrot: "a także z powodu innych istotnych przeszkód, których usunięcie było niemożliwe" w zakresie, w jakim odnosi się do postępowania przygotowawczego, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Artykuł ten traci moc obowiązującą z upływem 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw.

Przepis ten ograniczając korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw, dokonuje tego w sposób na tyle nieprecyzyjny, a zarazem arbitralny i szeroki, iż narusza samą istotę konstytucyjnie chronionej wolności. Brak określonej granicy czasowej lub innej dla przedłużenia tymczasowego aresztowania potęguje taką ocenę przepisu.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Mirosław Wyrzykowski, a sprawozdawcą był sędzia TK Jerzy Stępień.

2.1.4. Ustawowa podstawa przepisów represyjnych (P 33/05)

21 lipca o godz. 11.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne IX Wydziału Karno-Odwoławczego Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczące upoważnienia ustawowego.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 210 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kwestionowany przepis prawa lotniczego nie może stanowić podstawy wymierzenia kary grzywny za naruszenie nakazów lub zakazów przewidzianych w przepisach, które nie należą do konstytucyjnego katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Zgodnie z Konstytucją źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są wyłącznie: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz – na obszarze działania organów, które je ustanowiły – akty prawa miejscowego. Kwestionowany przepis prawa lotniczego nie określa w ogóle znamion czynu zabronionego. Odesłanie w nim zawarte nie ma na celu doprecyzowania tych znamion w innym przepisie ustawowym, ale samodzielne ich wyznaczenie w przepisie pozaustawowym. Zasada wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego wyznacza jednak pewne nieprzekraczalne

granice odesłania do aktów normatywnych. Taką nieprzekraczalną granicą jest przede wszystkim brak możliwości odesłania do przepisów niemających charakteru powszechnie obowiązującego prawa. W tej sprawie takie możliwości występują, choćby przez dookreślenie w ramach przepisów powszechnie obowiązujących kategorii nakazów i zakazów, do jakich może odwoływać się podmiot zarządzający lotniskiem, oraz okoliczności, które uzasadniają ich zastosowanie.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Jerzy Stepień, a sprawozdawcą był prezes TK Marek Safjan.

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

2.2.1. Pytanie prawne dotyczące zgodności z Konstytucją RP art. 45 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie Kodeksu karnego (P 32/06)

Sąd Rejonowy w Legionowie wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy:

- 1) art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP oraz
- 2) art. 1 pkt 1 lit. a i art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. jest zgodny z art. 2, art. 32 ust.1, art. 42 ust. 1 i art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wartości. Kwestionowane przepisy dotyczą przedłużenia okresów przedawnienia karalności niektórych przestępstw.

2.2.2. Pytanie prawne dotyczące zgodności z Konstytucją RP art. 41 § 1 Kodeksu karnego (P 31/06)

Sąd Okręgowy w Tarnowie wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 42 § 1 kodeksu karnego, stanowiący podstawę orzekania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w zakresie, w jakim zezwala na orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów do kierowania którymi nie jest konieczne posiadanie uprawnień stwierdzonych przez upoważniony organ (w tym pojazdów "niemechanicznych" np. rowerów) – jest zgodny z art. 31 ust. 1 i ust. 3, art. 52 ust. 1 Konstytucji RP

2.2.3. Rozpoznanie skargi konstytucyjnej dotyczącej oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej (SK 60/05)

Dnia 7 września 2006 r. o godz. 10 Trybunał Konstytucyjny rozpozna skargę konstytucyjną Jacka B. w sprawie zgodności art. 540 § 2 Kodeksu postępowania karnego z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 190 ust. 4 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny rozpozna skargę konstytucyjną w składzie:

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący
Biruta Lewaszewicz-Petrykowska – sprawozdawca
Wiesław Johann
Ewa Łętowska
Bohdan Zdziennicki

3. Legislacja

(opr. S. Żółtek, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.2. Prace legislacyjne rządu

- Na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2006 r. Rada Ministrów określiła *stanowisko w sprawie obywatelskiego projektu ustawy Kodeks karny (druk nr 430)*, przedłożone przez ministra sprawiedliwości.

Rząd popiera projekt i opowiada się za skierowaniem go do dalszych prac parlamentarnych.

Obywatelski projekt usuwa przeszkody w stosowaniu przepisów prawa karnego, zdecydowanie zaostrza odpowiedzialność za najpoważniejsze przestępstwa oraz dostosowuje prawo do nowych zjawisk społecznych, w tym do nowych form działalności przestępczej. Jest to propozycja całkowicie nowej, kompleksowej kodyfikacji prawa karnego materialnego, która spowoduje zmiany w całym systemie prawa karnego obowiązującego w Polsce. Rozwiązania zaproponowane w projekcie powinny być jednak wszechstronnie przeanalizowane i ocenione w toku prac parlamentarnych.

Rząd uważa, że w obecnej sytuacji społecznej i gospodarczej oraz wobec wzrastającego zagrożenia najpoważniejszą przestępczością, konieczne jest jak najszybsze wprowadzenie w Kodeksie karnym niezbędnych zmian, które pozwolą na skuteczne zwalczanie zjawisk patologicznych. Dotyczy to przede wszystkim:

- rozszerzenia katalogu przestępstw, za które nieletni odpowiedzialiby na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym;
- możliwości orzekania kar pozbawienia wolności w przedziale od 1 miesiąca do 25 lat;
- rezygnacji z kary 25 lat pozbawienia wolności, jako kary wyjątkowej;
- podwyższenia górnej granicy kary grzywny;
- zaostrzenia kar wobec recydywistów;
- wprowadzenia możliwości orzeczenia zakazu warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec sprawców skazanych za najpoważniejsze przestępstwa;

zdecydowanego zaostrzenia sankcji karnych za najpoważniejsze przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, zwłaszcza popełnione z użyciem przemocy.

Osobnym problemem są sprawcy skazywani po raz pierwszy na krótkie kary pozbawienia wolności za drobne przestępstwa popełnione bez użycia przemocy, którzy nie wymagają izolacji więziennej lub wskazane jest to w ograniczonym zakresie.

W Ministerstwie Sprawiedliwości trwają obecnie prace nad zmianami w systemie prawa karnego. Polegają one m.in. na zaostrzeniu kar dla sprawców poważnych przestępstw oraz wprowadzeniu nowych sposobów odbywania kar (np. nadzoru elektronicznego lub systemu tygodniowego) za mniej groźne przestępstwa. Po przyjęciu tych projektów przez rząd zostaną one skierowane do Sejmu.

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

- **Do Sejmu wpłynął Rządowy projekt ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych**
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/795>)

Rozdział 4

Przepisy karne

Art. 41. 1. Kto, nie będąc uprawnionym do używania oznaczenia geograficznego wpisanego na listę, wprowadza do obrotu napoje spirytusowe oznaczone takim oznaczeniem,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2.

2. Tej samej karze podlega kto używa w obrocie oznaczenia geograficznego wpisanego na listę z naruszeniem warunków zawartych w opisie napoju spirytusowego, którego oznaczenie zostało wpisane na listę.

3. Tej samej karze podlega kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w ust. 1 lub 2.

4. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 lub 2 stałe źródło dochodu albo jeżeli dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 1-3 w stosunku do napojów spirytusowych o znacznej wartości,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Art. 42. 1. Kto wyrabia napoje spirytusowe niezgodnie ze sposobem produkcji lub warunkami technologicznymi, lub parametrami jakościowymi, lub art. 37 ust. 2 lub art. 38 ust. 1 ustawy, lub art. 1-4 rozporządzenia nr 1576/89, lub art. 1-7 rozporządzenia nr 1014/90, lub wprowadza tak wytworzone napoje do obrotu,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2.

2. Tej samej karze podlega kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w ust. 1.

3. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo jeżeli dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 1 w stosunku do napojów spirytusowych o znacznej wartości,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Art. 43. 1. Kto oznacza napoje spirytusowe niezgodnie z wymaganiami w zakresie ich definicji lub opisu, lub prezentacji, określonymi w art. 5-9 rozporządzenia nr 1576/89 lub wprowadza tak oznaczone napoje do obrotu,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2.

2. Tej samej karze podlega kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w ust. 1.

3. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo jeżeli dopuścił się przestępstwa określonego w ust. 1 w stosunku do napojów spirytusowych o znacznej wartości,

podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Art. 44. 1. Kto bez wymaganego wpisu do rejestru wyrabia lub rozlewa napoje spirytusowe,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do roku.

2. Kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w stosunku do napojów spirytusowych o znacznej wartości,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2.

Art. 45. W przypadkach określonych w art. 41-44 sąd może orzec przepadek rzeczy stanowiącej przedmiot przestępstwa albo służących lub przeznaczonych do jego popełnienia, choćby nie były własnością sprawcy.

- **Do Sejmu wpłynął Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo dewizowe oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy**
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/775>)

Art. 2. W ustawie z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 83, poz. 930, z późn. zm.²) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 20 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Przepisy art. 18 § 2 i 3, art. 19-20, art. 21 § 2 i 3, art. 22-24, art. 27 § 1, art. 40 § 1, art. 41, art. 43 § 2, art. 51, 57-58 § 1, art. 60 § 1 i 2, art. 62-63, art. 66 § 1, art. 67-68, art. 69 § 1 i 2, art. 70, art. 72-77, art. 78 § 1 i 3, art. 79, art. 80 § 1 i 3, art. 81-83, 85, art. 86 § 2 i 3, art. 87-88, art. 89 § 1 i 3, art. 90, 92-97, art. 103 § 1, art. 106c-108 oraz art. 114, a także wskazane w innych przepisach niniejszego rozdziału, przepisy części ogólnej Kodeksu karnego stosuje się odpowiednio do przestępstw skarbowych; do żołnierzy, którzy dopuścili się czynu zabronionego jako przestępstwo skarbowe, stosuje się odpowiednio także przepisy art. 318, art. 321, art. 322 § 1 i 3, art. 323, art. 324 § 1, art. 325-333 oraz art. 335-336 Kodeksu karnego.”;
- 2) w art. 30 § 4 otrzymuje brzmienie:
„§ 4. W wypadku określonym w art. 106d § 1 orzeka się przepadek wartości dewizowych lub krajowych środków płatniczych, a także można orzec przepadek innych przedmiotów, określonych w art. 29 pkt 1-3.”;
- 3) w art. 34 § 2 otrzymuje brzmienie:
„§ 2. Sąd może orzec środek karny zakazu prowadzenia określonej działalności gospodarczej w wypadkach określonych w art. 38 § 1 i 2 oraz w razie skazania sprawcy za przestępstwo skarbowe określone w art. 54 § 1, art. 55 § 1, art. 56 § 1, art. 59 § 1-3, art. 63 § 1-3, art. 64 § 1, art. 65 § 1, art. 66 § 1, art. 67 § 1 i 2, art. 68 § 1, art. 69 § 1-3, art. 70 § 1, 2 i 4, art. 72, art. 73 § 1, art. 73a § 1, art. 74 § 1-3, art. 76 § 1, art. 77 § 1, art. 78 § 1, art. 82 § 1, art. 83 § 1, art. 85 § 1 i 2, art. 86 § 1 i 2, art. 87 § 1 i 2, art. 88 § 1 i 2, art. 89 § 1 i 2, art. 90 § 1 i 2, art. 91 § 1, art. 92 § 1, art. 93, art. 97 § 1 i 2, art. 100 § 1, art. 101 § 1, art. 102 § 1, art. 103 § 1, art. 104 § 1, art. 106c § 1, art. 106d § 1, art. 106j § 1, art. 107 § 1-3, art. 107a § 1 oraz art. 110.”;
- 4) w art. 38 w § 2 uchyla się pkt 2;
- 5) w art. 49 § 4 otrzymuje brzmienie:
„§ 4. W wypadku określonym w art. 106d § 2 orzeka się przepadek wartości dewizowych lub krajowych środków płatniczych, a także można orzec przepadek innych przedmiotów określonych w § 1.”;
- 6) uchyla się art. 98 i 99;
- 7) w art. 101 § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. Nierezydent z kraju trzeciego, który bez wymaganego zezwolenia dewizowego albo wbrew jego warunkom zbywa w kraju, zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem innych podmiotów, papiery wartościowe dłużne o terminie wykupu krótszym niż rok albo wierzytelności lub inne prawa, których wykonywanie następuje poprzez dokonywanie rozliczeń pieniężnych,
podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.”;

- 8) w art. 102 w § 1:
- a) uchyla się pkt 1,
 - b) pkt 5 i 6 otrzymują brzmienie:
 - „5) wartości dewizowe zbywane przez nierezydentów z krajów trzecich, w zamian za inne wartości dewizowe lub krajowe środki płatnicze,
 - 6) wierzytelności lub inne prawa, których wykonywanie następuje poprzez dokonywanie rozliczeń pieniężnych, zbywane przez nierezydentów z krajów trzecich.”;
- 9) w art. 103 § 1 otrzymuje brzmienie:
- „§ 1. Rezydent, który bez wymaganego zezwolenia dewizowego albo wbrew jego warunkom zbywa w kraju trzecim, zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem innych podmiotów, papiery wartościowe dłużne o terminie wykupu krótszym niż rok albo wierzytelności lub inne prawa, których wykonywanie następuje poprzez dokonywanie rozliczeń pieniężnych, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.”;
- 10) uchyla się art. 105-106b;
- 11) art. 106f otrzymuje brzmienie:
- „Art. 106f. Kto wbrew obowiązкови nie zgłasza organom celnym lub organom Straży Granicznej przywozu do kraju albo wywozu za granicę wartości dewizowych lub krajowych środków płatniczych, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe.”;
- 12) uchyla się art. 106g;
- 13) art. 106h otrzymuje brzmienie:
- „Art. 106h. Kto wbrew obowiązкови nie przedstawia organom celnym lub organom Straży Granicznej, na ich żądanie, przywożonych do kraju lub wywożonych za granicę wartości dewizowych lub krajowych środków płatniczych, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe.”;
- 14) uchyla się art. 106i;
- 15) w art. 106j § 1 otrzymuje brzmienie:
- „§ 1. Kto wbrew obowiązкови dokonuje przekazu pieniężnego za granicę lub rozliczenia w kraju, związanego z obrotem dewizowym, bez pośrednictwa uprawnionego banku, podlega karze grzywny do 480 stawek dziennych.”;
- 16) art. 106k otrzymuje brzmienie:
- „Art. 106k. Kto wbrew obowiązкови nie przechowuje dokumentów związanych z dokonaniem obrotu dewizowym lub wykonywaną działalnością kantorową, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe.”;
- 17) w art. 106l § 1 otrzymuje brzmienie:
- „§ 1. Kto wbrew obowiązкови nie zgłasza Narodowemu Bankowi Polskiemu danych o dokonanym obrocie dewizowym lub wykonywanej działalności kantorowej, w zakresie niezbędnym do sporządzania bilansu płatniczego oraz międzynarodowej pozycji inwestycyjnej, lub zgłasza dane niezgodne ze stanem faktycznym,

podlega karze grzywny do 120 stawek dziennych.”;

18) w art. 133 w § 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

- „1) urząd celny – w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe określone w art. 63-75, art. 85-96 § 1 i art. 106h oraz w sprawach ujawnionych w zakresie swojego działania przez urzędy celne z art. 106e, 106f i 106k, a także w sprawach w zakresie swojego działania z art. 54, 56, art. 57 § 1, art. 76, 80, 83, art. 84 § 1, art. 107, 107a oraz art. 109-111 § 1, ”;

19) w art. 134 w § 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

- „1) Straż Graniczna – w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe określone w art. 63-71, art. 85-96 § 1, art. 106e i 106f oraz art. 106h, ujawnione w zakresie swego działania przez Straż Graniczną.”.

3.3.1.1. Posiedzenia plenarne

3.3.1.2. Prace komisji sejmowych

- **21 lipca 2006 r. Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych /ASW/ oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/** rozpatrzyły uchwałę Senatu o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (druk nr 828). Senat zaproponował 11 poprawek. Komisje opowiedziały się za przyjęciem 8 i odrzuceniem 3 poprawek. Akceptację Komisji uzyskała m.in. poprawka polegająca na wprowadzeniu obowiązku zasięgnięcia opinii Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w kwestii zasadności cofnięcia albo zakończenia ochrony świadka koronnego przebywającego w zakładzie karnym albo areszcie śledczym. Sprawozdawca – poseł Marek Surmacz (PiS). Komisja wysłuchała przedstawiciela Komitetu Integracji Europejskiej, że przedmiot regulacji zawarty w uchwale Senatu nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. W posiedzeniu uczestniczył prokurator krajowy Janusz Kaczmarek.
- **12 lipca 2006 r. Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych /ASW/, Kultury Fizycznej i Sportu /KFS/ oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/** przeprowadziły pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (druk nr 638) oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (druk nr 723). Uzasadnienie rządowego projektu przedstawił sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław Stasiak. Zwrócił uwagę, iż projekt ustawy przewiduje wprowadzenie nowych regulacji prawnych umożliwiających zapobieganie i zwalczanie przejawów przemocy i chuligaństwa kibiców sportowych. Między innymi nakłada na organizatorów masowej imprezy sportowej o podwyższonym ryzyku, organizowanej w obiektach zamkniętych, obowiązek zapewnienia identyfikacji osób biorących udział w tej imprezie. Głównym celem wprowadzenia pełnej identyfikacji kibiców jest to, aby odpowiednio zweryfikowane osoby otrzymały pozwolenie na wstęp do obiektów sportowych. Pozwoli to na ograniczenie do minimum ryzyka związanego ze wstępem na takie imprezy, w szczególności na mecze piłkarskie, osób zagrażających porządkowi publicznemu.

Przedłożony projekt doprecyzowuje przepisy dotyczące tzw. zakazu stadionowego. Proponuje się, aby w przypadku orzeczenia przez sąd środka karnego w postaci zakazu wstępu na imprezę masową był on obligatoryjnie połączony z obowiązkiem osobistego stawiennictwa we właściwej ze względu na miejsce zamieszkania ukaranego jednostce Policji. Sąd w swoim orzeczeniu powinien zawrzeć również nazwy dyscyplin sportowych, nazwy klubów lub zakres terytorialny obowiązywania orzeczonego środka. Przedłożony projekt wprowadza kary za łamanie sankcji orzeczonych w związku z imprezą masową oraz penalizuje nieuprawnione wejście na teren nieprzeznaczony dla publiczności w czasie

trwania imprezy masowej. Wprowadza także odpowiedzialność karną za eskalowanie napięcia i prowokowanie publiczności przez spikera. Uzasadnienie poselskiego projektu w imieniu wnioskodawców przedstawił poseł Roman Kosecki (PO). Zmiany proponowane w projekcie poselskim zmierzają w kierunku rozszerzenia katalogu czynów stanowiących podstawę orzeczenia zakazu wejścia na imprezę masową. Obejmuje on nie tylko czyny popełnione w czasie i miejscu imprezy, ale także w drodze na i z imprezy masowej. Wnioskodawcy proponują, podobnie jak w przedłożeniu rządowym, aby orzeczenie zakazu wstępu na imprezy masowe było obligatoryjnie powiązane z obowiązkiem osobistego stawiennictwa na wezwanie Policji w czasie trwania imprezy masowej. Nowelizacja przewiduje wprowadzenie sankcji w przypadku nierespektowania tego obowiązku.

Przedłożenie poselskie zakłada również wprowadzenie możliwości nakazania organizatorowi imprezy sprzedaży biletów imiennych wraz z obowiązkiem gromadzenia danych o uczestnikach masowych imprez sportowych o podwyższonym ryzyku. Podmiotem uprawnionym do wprowadzenia obowiązku sprzedaży biletów imiennych jest wojewoda. Nowelizacja precyzuje także kwestie dotyczące łamania regulaminu imprezy. Obecnie obowiązujące przepisy penalizują niewykonywanie poleceń porządkowych. Wnioskodawcy zwracają uwagę, że nie zawsze wtargnięcie na obszar współzawodnictwa sportowego jest złamaniem polecenia porządkowego, dlatego iż takie polecenie z różnych względów może nie zostać wydane. Dlatego nowelizacja zmierza do wprowadzenia odrębnego rodzaju wykroczenia w postaci wtargnięcia na obszar, który nie jest przeznaczony dla widza i wprowadza w tym zakresie sankcję minimalną w wysokości 500 zł. Komisje powołały podkomisję do rozpatrzenia obu projektów ustaw. Przewodniczącą podkomisji została posłanka Joanna Skrzydlewska (PO).

4. Analizy

5. Informacja międzynarodowa

5.1. Rada Europy

5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

5.2.1. Nieuzasadnione stosowanie tymczasowego aresztowania jako naruszenie prawa do wolności i bezpieczeństwa

przepisy: art. 5 § 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: prawo do wolności, tymczasowe aresztowanie, środki zapobiegawcze, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka,

Orzeczenie z dnia 4 maja 2006 r. w sprawie *Ambruszkiewicz v. Polska* (nr skargi 38797/03)

Naruszenie art. 5 § 1

Stan faktyczny

Skarżącemu, Stanisławowi Ambruszkiewiczowi, postawiono zarzut fałszywego oskarżenia miejscowych funkcjonariuszy policji i sędziów o popełnienie czynu zabronionego i przekazania takiej wiadomości ich przełożonym. Został oskarżony o czyn z art. 234 k.k., tj. o fałszywe oskarżanie innej osoby o popełnienie czynu zabronionego. Kiedy na pierwszym terminie rozprawy przewodniczący zarządził przerwę, skarżący nie powrócił o wyznaczonej godzinie na salę rozpraw. Sąd postanowił o zastosowaniu tymczasowego aresztowania na trzy miesiące, uzasadniając, że opuszczenie rozprawy bez zezwolenia stanowi obstrukcję postępowania karnego i świadczy o tym, że w przyszłości oskarżony będzie się ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości w celu uniemożliwienia prowadzenia postępowania karnego. Wniosek obrońcy S. Ambruszkiewicza o zastosowanie mniej dotkliwego środka zapobiegawczego nie został uwzględniony.

Dnia 19 maja 2003 r. skarżący został zatrzymany i aresztowany. Zaskarżył postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, jednak sąd wyższej instancji uznał, że było ono konieczne ze względu na konieczność zapewnienia w przyszłości skutecznego toku postępowania. W postępowaniu karnym został on uznany winnym i skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata. Sąd zaliczył na poczet kary odbyty okres rzeczywistego pozbawienia wolności. W wyniku złożenia apelacji, sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. Skarżący został ponownie uznany winnym i orzeczono karę identyczną jak za pierwszym razem. Ponownie, w wyniku złożonej apelacji wyrok ten został uchylony. Odbywające się obecnie trzecie postępowanie przed pierwszą instancją jest ciągle w toku.

S. Ambruszkiewicza złożył skargę do Trybunału na podstawie art. 5 § 1 (c) (prawo do wolności i bezpieczeństwa), podnosząc, że decyzja o zastosowaniu tymczasowego aresztowania była bezprawna i wydana w sposób stronniczy.

Postępowanie przed Trybunałem

Trybunał stwierdził, że art. 234 k.k., z którego postawiono zarzuty, pozwala na orzeczenie kary do dwóch lat pozbawienia wolności, zatem możliwe było zadecydowanie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Zatrzymanie skarżącego w areszcie uzasadnione było przez polskie organy sądowe koniecznością zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania i obawą, że oskarżony może uciec lub ukrywać się. **W tym miejscu Trybunał podkreślił jednak, że mimo, iż teoretycznie nie można wykluczyć zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżonego w celu zagwarantowania jego stawiennictwa na rozprawie, to jednak niezbędne jest najpierw zaistnienie wyjątkowych okoliczności, wykazujących niezbicie, że jest to niezbędne. Ponadto, Trybunał podkreślił, że sądy stosując środki prawne ograniczające wolność powinny zawsze brać pod uwagę gwarancje zapewnione przez art. 5 § 1 Konwencji. Podobnie, należy zadbać, by przepisy krajowe spełniały wyznaczone tam standardy.**

Jednakże w niniejszej sprawie trudno było znaleźć jakikolwiek istotny dowód na poparcie tezy, że oskarżony będzie się ukrywał i tym samym uniemożliwi prowadzenia postępowania. S. Ambruszkiewicz został aresztowany po pierwszym przesłuchaniu, ponieważ w jego trakcie opuścił salę rozpraw bez zezwolenia sądu, a ani powaga sprawy, ani potencjalna grożąca mu kara pozbawienia wolności nie czyniły prawdopodobnym, że będzie się ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości.

Co więcej, biorąc pod uwagę okoliczności rozstrzyganej sprawy, orzekający sąd miał szczególny obowiązek działania ze specjalną troską o to, by nie być posądzonym o przychyłność jednej ze stron postępowania, oraz o stronniczość (por. orzeczenie w sprawie *Kyprianou v. Cypr*, nr skargi 73797/01). **Nie wystarczy bowiem, by zastosowanie tymczasowego aresztowania było zgodne z prawem wewnętrznym – musi być jeszcze konieczne w świetle okoliczności całej sprawy** (por. orzeczenie w sprawie *W. Litwa v. Polska*, nr skargi 26629/95). Dodatkowo, pomimo wystosowania licznych wniosków przez obrońcę oskarżonego o uchylenie tymczasowego aresztowania, sąd nie rozważył możliwości zastosowania innego, mniej dolegliwego środka zapobiegawczego, ignorując nakazane przez prawo traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego *ultima ratio*. Tymczasem, na podstawie art. 382 k.p.k., przewodniczący miał możliwość, gdy nastąpiło nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżonego, zarządzić jego natychmiastowe zatrzymanie i doprowadzenie. Również art. 266 i nast. k.p.k. pozwala na zastosowanie poręczenia majątkowego, osoby godnej zaufania lub społecznego, a także dozoru Policji (art. 275 k.p.k.). Dlatego też, z powodu zastosowania środka zapobiegawczego nieadekwatnie dolegliwego w stosunku do powagi rozpatrywanej sprawy, Trybunał stwierdził, że nastąpiło naruszenie art. 5 § 1 Konwencji.

W związku z powyższym, Trybunał uznał jednomyślnie, że nastąpiło naruszenie art. 5 § 1 Konwencji i przyznał skarżącemu odszkodowanie w wysokości 3.000 euro (skarżący żądał zasądzenia odszkodowania w wysokości 40.000 euro za poniesione straty materialne i moralne, jednak Trybunał nie stwierdził, by istniały wystarczające dowody na poniesienie tak wysokich strat materialnych).

Tekst orzeczenia ETPC na stronie:

<http://cmiskp.echr.coe.int////////tkp197/viewhbk.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBBCD1763D4D8149&key=48806&sessionId=7060646&skin=hudoc-en&attachment=true>

5.2.2. Prawo do przesłuchania świadka

przepisy: art. 6 § 1 i § 3d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: prawo do obrony, świadek, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka

Orzeczenie z dnia 18 lipca 2006 r. w sprawie *Balšán v. Czechy* (nr skargi 1993/02)

Naruszenie art. 6 § 1 i § 3d

Dnia 18 lipca 2006 r. Trybunał wypowiedział się na temat interesującego zagadnienia z zakresu postępowania prowadzonego przeciwko współoskarżonym oraz dotyczącego zakresu kontradiktoryjności tego postępowania. Radan Balšán został skazany na podstawie wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygo-

towawczym przez współoskarżonego, L.S. Współoskarżony ten skorzystał w postępowaniu sądowym z prawa do odmowy wyjaśnień. Skarżący odwołał się od orzeczenia sądu, podnosząc, że jego skazanie opierało się wyłącznie na wyjaśnieniach współoskarżonego, które nie zostały potwierdzone w postępowaniu sądowym. W apelacji wniósł on o umożliwienie mu przesłuchania współoskarżonego. Sąd odwoławczy odrzucił apelację, nie zezwalając skarżącemu na dokonanie tej czynności.

Skarżący wniósł skargę do Trybunału opierając się na art. 6 § 1 i § 3d Konwencji (prawo do przesłuchania świadka). Podniósł on, że został skazany jedynie na podstawie wyjaśnień świadka, którego nie mógł, na żadnym etapie postępowania, przesłuchać, lub spowodować jego przesłuchania. Co więcej, wyjaśnienia współoskarżonego były ze sobą sprzeczne, gdyż w pierwszym z nich nie wspomniał on nic o udziale współoskarżonego, którym był R. Balsan.

Trybunał stwierdził, że zgodnie z prawem Republiki Czeskiej, w sytuacji, gdy współoskarżony odmawia wyjaśnień, mogą być na rozprawie odczytane i wykorzystane przez sąd jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Jednak ta okoliczność nie powinna pozbawiać oskarżonego gwarantowanego przez Konwencję prawa do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadka i zaznajomienia się z dowodami oskarżenia, zgodnie z zasadami postępowania kontradyktoryjnego. W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, że nie miała miejsca żadna przeszkoda, która uniemożliwiłaby sądowi odwoławczemu zadośćuczynienie wnioskowi skarżącego i umożliwienie mu bezpośredniej konfrontacji ze świadkiem oskarżania. Okoliczność, że świadkiem był współoskarżony, odmawiający wyjaśnień na rozprawie, nie powinna wywierać żadnego negatywnego skutku dla skarżącego. Także na organach sądowych spoczywał obowiązek poddania ocenie dowodu z zeznań jedyne go świadka, na którego informacjach oparł swój wyrok, tak, by osiągnąć prawdę materialną (por. wyrok Trybunału w sprawie Luca p. Włochom z dnia 27 lutego 2001 r., skarga nr 33354/96).

Trybunał uznał, że w sytuacji, gdy L.S. zdecydował się skorzystać z przysługującego mu prawa do milczenia, czeskie organy sądowe powinny zebrać także inne dowody na poparcie stwierdzenia o winie skarżącego, tak, by uczynić zadość wymaganiu staranności i bezstronności działania i zapewnić kontradyktoryjność postępowania. Biorąc pod uwagę, że sąd czeski zadowolił się jedynym środkiem dowodowym przeciwko skarżącemu, czyli wyjaśnieniami współoskarżonego, których nie był w stanie w sposób wystarczający i pełny potwierdzić, Trybunał zauważył, że prawo skarżącego do obrony zostało naruszone w takim stopniu, że należy to uznać za pozbawienie prawa do rzetelnego postępowania sądowego. Konwencja w art. 6 § 3d gwarantuje bowiem każdemu oskarżonemu prawo do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia. Trybunał jednomyślnie uznał, że w danej sprawie nastąpiło naruszenie art. 6 § 1 i § 3d Konwencji.

Tekst orzeczenia ETPC na stronie:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tpkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBCD1763D4D8149&key=57705&sessionId=7867952&skin=hudoc-en&attachment=true>

5.2.3. Bezprawne zatrzymanie – także w sądzie

przepisy: art. 5 § 1 i 4 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: prawo do wolności, zatrzymanie, dostęp do sądu, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka

Orzeczenie z dnia 27 lipca 2006 r. w sprawie *Zervudacki v. Francja* (nr skargi 73947/01)

Naruszenie art. 5 § 1 i 4

Stan faktyczny

Martine Zervudacki została oskarżona o popełnienie oszustwa. Po dokonaniu przeszukania jej biura policja zatrzymała skarżącą 10 czerwca 1997 r. rano. Okres zatrzymania policyjnego kończył się o 10.00 rano dnia 12 czerwca 1997 r. O tej też godzinie skarżąca została przekazana do sądu w Nanterre, gdzie oczekiwała na przesłuchanie przed sędzią śledczym. Do przesłuchania doszło o godz. 23.30 dnia 12 czerwca 1997 r. W wyniku przesłuchania skarżącej zostały przedstawione zarzuty popełnienia oszustwa i sąd postanowił o jej tymczasowym aresztowaniu. Dnia 27 czerwca 1997 r. została zwolniona z tymczasowego aresztu, a 11 lipca umorzono postępowanie. W 2001 r. francuski Sąd Kasacyjny odrzucił jej skargę, przyjmując, że w postępowaniu nie miało miejsca żadne rażące naruszenie prawa.

Opierając się na art. 5 Konwencji (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) skarżąca podniosła, że została bezprawnie pozbawiona wolności od godz. 10.00 do godz. 23.30 dnia 12 czerwca 1997 r., jak również nie miała wówczas możliwości odwołania się do sądu, w celu ustalenia „bezzwłocznie” przez sąd legalności pozbawienia wolności między okresem zatrzymania przez policję a postawieniem przed sędzią. Po pierwsze, konieczne było ustalenie, czy pozbawienie wolności nastąpiło „w trybie ustalonym przez prawo”, zgodnie z art. 5 § 1. W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził, że w prawie francuskim nie istniały żadne prawne podstawy do pozbawienia wolności skarżącej w okresie między godz. 10.00 a godz. 23.30 dnia 12 czerwca 1997 r. Co więcej, w tym czasie nie został jej zapewniony dostęp do urządzeń sanitarnych, ani do posiłku, a w efekcie po przewiezieniu do aresztu śledczego, musiała zostać poddana natychmiastowej hospitalizacji z uwagi na słaby stan zdrowia. Trybunał nie zgodził się z twierdzeniem rządu francuskiego, że oczekiwanie na wydanie postanowienia nie jest tożsame z „pozbawieniem wolności”, i stwierdził jednomyślnie, że w danej sprawie nastąpiło naruszenie art. 5 § 1 (c) Konwencji. Nie istniały natomiast podstawy do orzeczenia naruszenia art. 5 § 3 Konwencji, jako że zachowana została procedura niezwłocznego postawienia przed sędzią. Po drugie, Trybunał stwierdził, że naruszony został również art. 5 § 4 Konwencji, ponieważ skarżąca nie miała możliwości odwołania się do sądu, w celu bezzwłocznego ustalenia legalności pozbawienia wolności. Trybunał przyznał skarżącej zadośćuczynienia w wysokości 4.000 euro za szkody moralne, które poniosła. Tym samym Trybunał opowiedział się za ścisłym trzymaniem się litery prawa, tam, gdzie chodzi o ograniczenie wolności. **Przetrzywanie bez prawnej podstawy, nawet w budynku sądu w oczekiwaniu na wydanie postanowienia sądowego o aresztowaniu, jest bezprawne. Każde, nawet najkrótsze zatrzymanie bez podstawy prawnej stanowi naruszenie praw człowieka.**

Orzeczenie:

<http://cmiskp.echr.coe.int////tkp197/viewhbk.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBCD1763D4D8149&key=57821&sessionId=7979122&skin=hudoc-en&attachment=true>

5.3. Europejski Trybunał Sprawiedliwości

5.4. Unia Europejska

5.5. Międzynarodowe prawo karne – międzynarodowe trybunały karne

6. Przegląd książek i czasopism

7. Informacje i ogłoszenia